Nr 218. Dnia 30 września. Poniedziałek. Dnia 18 (30) września 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli gr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Hieronima Kapłana D. K.
Jutro: Ś. Remigiusza Biskupa.
Środa: Aniołów Stróżów.
Czwartek: ŚŚ. Kandyda M. Ludomira.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 1
Zachód „ „ 5 „ 38
Długość dnia godzin 11 minut 37
Ubyło „ „ 5 „ 12

Adres Redakcji „Kuriera Warszawskiego:“ Plac Teatralny N. 1 dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Franciszka Serafickiego.
Sobota: Ś. Placyda Mnicha.
Niedziela: *N. M. P. Różańcowej* i Ś. Brunona
Poniedziałek: Ś. Justyny Panny Męczenniczki

— Uroczystość wczorajsza św. Michała, obchodzona odpustem zupełnym w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, zgromadziła tłumnie pobożnych do tej świątyni Pańskiej, która jednocześnie obchodziła także doroczną pamiątkę św. Tekli Panny i Męczenniczki, odłożona z ubiegłego poniedziałku.

Ołtarz św. Michała Archanioła, przed którym odbyła się pierwsza odpustowa Wotywa, jaśniał przez dzień cały rzęsistem światłem.

Przed ołtarzem zaś św. Tekli odbyła się druga uroczysta Wotywa, po której skończeniu, światło pozostało palące w dalszym ciągu nabożeństwa na znak obchodu jej dorocznej pamiątki.

Słowo Boże w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Niewiarowskiego, głosił JX. Lasocki.

Podczas Nieszpornego nabożeństwa, które odprawił JX. Wołyniec, kapelan kościoła św. Łazarza, słowo Boże wygłosił miejscowy wikarjusz JX. Niewiarowski.

Uroczysta procesja wewnątrz świątyni z Najświętszym Sakramentem, tudzież odśpiewanie dziękczynnego hymnu „Ciebie Boże chwalimy“, i błogosławieństwo udzielone obecnym wiernym, zakończyło połączoną tę uroczystość.

— W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie obchodzoną była z dziewięcioma Nowennami i odpustem zupełnym uroczystość św. Tekli Panny, Summę i Nieszpory z solennemi procesjami, tak zrana jak i po południu, celebrował JX. kanonik Stępowski, słowo zaś Boże głosili: zrana JX. Wołyniec, a po południu JX. Dębnicki.

Liczny chór pod kierunkiem p. Kochańskiego wykonał w czasie Summy mszę nr 8 kompozycji Krogulskiego, na Graduale modlitwę Kückena, na Offertorium „Prospectis“ Rossiniego, na baryton. Na zakończenie „O sanctissime,“ odśpiewał chór męzki.

— Do kościoła też powązkowskiego, w którym przypadał w dniu wczorajszym odpust miesięczny, podążyli tak tłumnie pobożni, że na cmentarzu w czasie głoszonego słowa Bożego, formalny był ścisk.

Nabożeństwo odprawionem zostało uroczyście, z wystawieniem i z procesjami, które odbyły się po miejscowym cmentarzu, naokół świątyni Pańskiej. Błogosławieństwo zaś Najświętszym Sakramentem udzielonem zostało obecnym przy końcu procesji tak na cmentarzu, jak i później wewnątrz świątyni.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował dopołudniowe uroczyste nabożeństwo JE. administrator dyecezji warszawkiej JX. kanonik Sotkiewicz, a Nieszpory intonował JX. kanonik Dietrich (jubilat). Słowo zaś Boże wygłosił JX. Kozłowski, wikarjusz miejscowy. Wotywę solenną w kaplicy archikonfraternii literackiej odprawił JX. Gniazdowski, także wikarjusz katedralny.

— W kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej, licznie zebrani amatorowie i artyści, wykonali podczas wczorajszego nabożeństwa mszę kompozycji J. Elsnera, oraz Ofertorium St. Moniuszki, zaś na zakończenie wykonano po raz pierwszy na trzy głosy: sopran, tenor i bas, kanon solowy w języku polskim, z towarzyszeniem organu, utworu K. Millera i pod tegoż dyrekcją. Na organach towarzyszył Wacł. Prochazka.

— *W rozkazie p. o. warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 257 wydanym, zamieszczono:*

W uzupełnieniu punktu 3 rozkazu do policji z r. b., za nr 228, polecam komisarzowi cyrkułu prazkiego oznajmić wszystkim właścicielom domów przedmieścia Pragi, że z decyzji władzy wyższej, stróże ich winni być zaopatrzeni w specjalne znaki metalowe, dla ciągłego noszenia na czapkach w czasie odbywania swoich obowiązków na ulicach lub w posesjach właściwych.

Polecam również komisarzowi cyrkułu prazkiego, ażeby po otrzymaniu z kancelarji ober-policmajstra znaków wspomnionych przy wykazie poprzednio przez cyrkuł przedstawionym, niezwłocznie zarządził doręczenie takowych właścicielom domów którym wypada, za pokwitowaniem i ściągnięte od nich przynależne pieniądze po kop. 35 za sztukę, to jest po cenie rzeczywistej wartości znaków, stosownie do złożonej deklaracji przez przedsiębiercę Tarnowera, a przezemnie po porozumieniu się z jw. p. o. prezydenta miasta Warszawy — zatwierdzonej. Nie zabrania się wszakże tym właścicielom, którzy zechcą nabywać wspomnione znaki i inną drogą, wedle ich uznania, lecz z zastrzeżeniem ażeby podobni właściciele domów pozyskiwali w tym celu pozwolenia na piśmie od komisarza cyrkułu prazkiego.

Otrzymane za sprzedaż znaków pieniądze komisarz niezwłocznie prześle do kasy ekonomicznej magistratu m. Warszawy i kwit kasowy z wniesienia takowych zaraz przedstawi do 2 sekcji rozporządzającej kancelarji.

Dopilnować, ażeby wszyscy właściciele domów na Pradze swoich stróży każdego z osobna nie później jak z dniem 19-ym września (1 października) r. b. zaopatrzyli we wspomnione znaki i ażeby stróże od tej daty w czasie odbywania swoich obowiązków na ulicach, lub w posesjach właściwych, ciągle nosili takowe na czapkach nad daszkami lub lampasami; czuwać przytem należy nad tem, ażeby nikt z osób postronnych nie mógł korzystać nieprawnie ze znaków wspomnionych.

W razie zagubienia wymienionych znaków i co do innych, względem takowych, przepisów należy stosować się do punktu 3-go zacytowanego wyżej rozkazu do policji za nr 228.

(*Gaz. Polic.*).

W obozie.

Trzeba mieć trochę awanturniczego usposobienia, aby się podjąć obowiązków reportera z placu boju, obowiązków wymagających nietylko wiele sprytu dziennikarskiego, ale niemało też odwagi cywilnej i lekceważenia niebezpieczeństw.

Inna rzecz zupełnie w regularnej kampanji przyczepić się do świty głównodowodzącego i podążając spokojnie za główną kwaterą, spisywać zasłyszane szczegóły o przebiegu walk, zwycięztwach i zdobyczach tego lub owego korpusu.

Trudy obozowe dokuczą i tu nieraz, ale przynajmniej mniejsze niebezpieczeństwo zagraża życiu „pana korespondenta“, który w stanowczej chwili korzystać może z taktyki odwrotu i uczepiwszy się jak mucha „głowy całej armji“, czyli sztabu jeneralnego, wraz z nim przed czasem cofnąć się może w bezpieczniejsze schronienie.

Nie tak łatwo zaś zachować siebie na stanowisku reportera wojennego podczas gerylasówki, zwłaszcza w kraju, w którym ani poczucie humanitarne, ani prawa międzynarodowe nie zabezpieczają nikogo od okropnej ewentualności zagrażającej co chwila z rąk dzikiego i rozbestwionego nieprzyjaciela.

Dlatego też wszystko prawie, co spotykamy w skargach i utyskiwaniach korespondentów wojennych z Bośnji i Hercegowiny, opisy trudów i poświęceń, jakie ponosić muszą dla przysporzenia ciekawej publiczności materjału z placu boju, narażając co najmniej szlachetny organ węchu, lub słuchu pod kindżał mahometański—wydaje się bardzo prawdopodobnem i o przesadę podejrzywanem być nie może.

„Przyzwyczailiśmy się—pisze jeden z nich do *Pressy*—spać tak spokojnie przy odgłosie trąb grających o świcie pobudkę obozową tuż nad naszemi głowami, jak gdyby te tony były tykotaniem ściennego zegaru zawieszonego w naszej sypialni. Trębacz trąbi swoje, a my nie przestajemy chrapać na zaimprowizowanem posłaniu ze słomy, siana, starej derki i worka z sieczką lub owsem pod głową.

„Zamiast pałaców sterczących dumnie, zamiast chatki choćby pustelnika, wystarczyć nam musi gwiaździsty strop nieba podczas nocy, często wilgotnej, zachmurzonej i rozpłakanej deszczem ulewnym. Szczęśliwy, komu losy pozwoliły umieścić się w taką noc złowrogą pod ładownym wozem wojennego taboru, albo pod rogożą rozpiętą na dwóch kijach i zwieszoną z furgonu nakształt markizy.

„A przecież taki apartament sypialny dla niejednego reportera, którego losy i sroga wola redaktora zapędziły nad złotą, uroczą Bosnę śledzić postępy okupacji austryjackiej, wydać się może idealnem pomieszczeniem w porównaniu z noclegiem w błotnistym rowie, gdzie żabom pobyt wydać się musi niewygodnym i przykrym, a cóż dopiero człowiekowi przyzwyczajonemu do wygódek dziennikarskiego żywota.

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 216).

Już nie nie odpowiadam, bo przyznam się, rozdrażniła mię cokolwiek ta scena, więc odwróciwszy się lekko w przeciwną stronę, zaczynam, jak to mój zwyczaj, gdy zły jestem, nucić sobie pod nosem.

— Czy i to leży w programie opieki pańskiej nademną? — zapytuje szczebiotliwie sąsiadka.

— Daruje pani — odpowiadam żywiej — lecz sądząc po jej usposobieniu, zdaje się najprzyjemniej zejdzie nam podróż, jeżeli zaczniemy się bawić każde na swój spósób.

— To bardzo źle pan sądzisz. W charakterze moim leży własnie nieustanna chęć sprzeczki i dokuczania. A powiedz pan sam, czy może się zdarzyć lepsza okazja, jak podczas podróży, kiedy przeciwnik uciec nie może? Wtedy już nie żałuję sobie, i nie myśl pan, abym mu dała pokój...

— Żąda więc pani zupełnego poddania się z mojej strony?...

— I to nie—rzecze z naturalną swobodą. — Pomyśl pan, jakby to było nudno atakować kogoś bez oporu z jego strony... A choć, podług zdania Cesi, pan pod tym względem stanowisz wyjątek bezprzykładnej uległości, to ja mam nadzieję obudzić w panu nowe siły oporu...

— Jakto? — mówię trochę zaintrygowany wzmianką o Cesi — rzeczywiście tak powiedziała pani Czupurkowa?

— Daleko dobitniej, tylko ja nie śmiem tego powtórzyć.

— I owszem, proszę, jestem zaciekawiony... niech pani będzie łaskawa nie obwijać w bawełnę...

— Wyraziła się o panu, że jesteś mazgaj!

— Co? Tak powiedziała?

— Mazgaj, daję panu słowo, tym wyrazem powiedziała... Dobry człowiek, grzeczny, usłużny, ale nie mężczyzna... Tylko proszę nie dąsaj się pan, fe, to brzydko.

— Ale proszę pani, jestem oburzony...

— Powiada, ma się rozumieć Cesia a nie ja — ciągnie dalej moja towarzyszka — od trzech lat szuka sobie jakiegoś stanowiska, i nic nie może wynaleźć... Powiada, od trzech lat ciotka każe mu się żenić, a on nie wie jak się wziąć do tego...

— Pani Cecylja pozwala sobie za dużo...

— Mniejsza o to, co ona sobie pozwala, jednak powiedz mi pan otwarcie, czy to prawda, że ciotka kazała mu się żenić?

— No prawda — odpowiadam mimowoli — bo rzeczywiście jestem trudny w wyborze...

— A masz pan wolną i nieprzymuszoną wolę przyjąć na siebie te ciężkie obowiązki małżonka?

— No, przypuśćmy, że mam.

— W takim razie trzeba, żebyś mi się pan wyspowiadał, jak to jest zwyczaj przed ślubem.

— Za pozwoleniem—odzywam się, czując że rozmowa ta zaczyna przekraczać granicę żartobliwej w drodze rozmowy — zkąd pani przybiera na siebie rolę spowiednika?

— Pasjami lubię kojarzyć małżeństwa...

— Pani? osoba tak młoda?...

— Cóż pan chcesz, czuję do tego nieprzezwyciężony pociąg, prawie że powołanie.

— Nawet z zapomnieniem o sobie? — dodaję, patrząc na ożywioną twarzyczkę sąsiadki....

— Nie zawsze. W tym względzie zapatruję się na postępowanie wszelkiego rodzaju domów pośredniczących, które stręcząc interesa drugim, dla siebie kupują najkorzystniejsze. Widzisz pan, że jestem szczera, a szczerość ta powinna obudzić jego zaufanie.

— Skoro tak — mówię, coraz bardziej wciągany w dowcipną rozmowę z wesołą sąsiadką — racz mię pani objaśnić, za jaki rodzaj towaru zechcesz pani przyjmować moją osobę, czy jako komis dla innych, czy ten drugi?...

— Ho, ho — mówi, kręcąc figlarnie główką — za wiele pan żądasz jak na początek, a to dla interesu małżeńskiego nie jest dobrą wróżbą... Szanowny mój klijencie... bo sądzę, oddasz mi się pan w opiekę, w sprawach sercowych na bok muszą iść wszelkie rozumowania. Przyznasz pan, z osobistej praktyki tyloletniej, że tam gdzie idzie o miłość, wszelkie rozumowania idą na bok... Podoba się co... rzecz skończona, żadne ale, żadne wątpliwości. Musisz pan znać przysłowie ludowe: „śmierć i żona od Boga przeznaczona“.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

„Dla sybarytów—męczarnie to czyśćcowe.

„Ale od czegóż poświęcenie?... dla honoru prasy potrzebującej *oryginalnych korespondencyj* znosić trzeba to wszystko z uśmiechem, choćby żołądek ściskał się od trzydniowego głodu, choć w dzień słońce smażyło mózg, a w nocy woda zalewała cholewy i wciskała się za kołnierz, choćby wreszcie przyszło sypiać w towarzystwie koni huzarskich pod kołami jaszczyków.“

Po takim wstępie pełnym dobrego humoru, korespondent na kolanie spisuje swoje wrażenia z życia obozowego a szczególniej udatnemi rysami określa obraz biwaku pod Szepcami w głównym korpusie jenerała Filipowicza:

„Obszerne namioty jeneralnego sztabu, intendentury etc., budziły we mnie zawsze westchnienie nieopisanej tęsknoty i zazdrości, lecz od czasu jak się przekonałem o niedogodności takich zbiorowych noclegów, przekładam mój *chambre separée* pod rogożą ze słomy i zielonych gałęzi na swieżem powietrzu.

„Nieopodal mieścił się mały i skromny namiot br. Filipowicza; nie było także czego zazdrościć,—łóżko obozowe, stół i dwa czy trzy stołki, i to cała parada pana komenderującego. Podczas ulewy spływa mu tak samo deszczówka cienką strugą na głowę, jak nam, z tą różnicą, że my musimy to znosić z konieczności, a on z dobrej woli. Uparł się bowiem dzielić zarówno z innymi podwładnymi wszystkie trudy obozowe i dlatego nie kazał sobie sprowadzić osobnego namiotu, zaopatrzonego we wszystkie możliwe wygody, jakie nowożytnym dowódcom uprzyjemniać mogą twarde życie obozowe.

„Mieszka jak prosty żołnierz i nie o wiele lepiej od niego się żywi; na stole jenerała nie zjawia się nigdy żaden wyszukany przysmak, nic coby gurmańskie podniebienie podrażnić mogło.

„Zdrowy, pożywny posiłek, zwyczajne wino stołowe stanowią codzienną biesiadę głównodowodzącego.

„Zdarzało się wszakże często np. pod Derwentem lub Kosną, że deszcz pogasił ogniska obozowe i wtedy pan naczelnik pościł tak samo, jak ostatni szeregowiec.

„Przed namiotem jenerała sterczy tylko zatknięta chorągiew czarno-żółta i żołnierz stoi na straży; tem jedynie odróżnia się ten namiot od innych.

„Życie w obozie ma pomimo wszystkich dolegliwości swój szczególniejszy urok. Co rana, po zbudzeniu ze snu rozpoczyna się ubieranie w sposób nader uproszczony. Poza szeregiem wozów i furgonów zazwyczaj urządzaną zostaje umywalnia; miednicę zastępuje kubeł wody, służący do pojenia koni, zarazem ma każdy w nim swoje lusterko, w którem oglądnąć może swoje wdzięki, o ile ich rozczochrana głowa, niegolona broda, ogorzałe policzki nie zeszpeciły.

„Jeśli się trafi na płynącą wodę, wówczas umywanie u brzegu nabiera cechę sielankową, chociaż wygodniejszą jest rzeczą płukać zabłocone lub okurzone ręce i twarz w końskiej putni.

„Przy płonących ogniskach po skończonej tualecie rozpoczyna się przyrządzanie śniadania; niejeden panicz, który w cywilnym stanie zaledwie przypuszczał że i kucharza Pan Bóg stworzył—zakasawszy rękawy sam się kształci teraz w sztuce kulinarnej i gotuje sobie i towarzyszom potrawy, żołnierskiej wymagające strawności.

„Jeśli słonko zabłyśnie, przetrząsamy mantelzaki i zmoczone efekta rozkładamy na trawie w celu wysuszenia takowych; w normalnych warunkach, t. j. gdy nas bośniaki nie zaczynają traktować ołowianemi orzechami, dzień spływa dość rozmaicie i zajmująco. Przed południem pisze się listy i korespondencje, albo robi wycieczki i rekonesanse; o godzinie 2-ej wszystko co tylko żołądek posiada skupia się przy kociołkach na obiad. Można sobie wyobrazić ów chaos, szmer, rajwach, chrzest, brzęk, chrupanie etc. etc.

„Dobry apetyt i dobry humor wbrew przysłowiu idą w parze na biwaku. Gdzie kto może i jak może, spożywa swoją porcję do ostatniej kruszyny,—a nuż jutro już piasek gryźć będzie, niechże się chociaż dzisiaj chlebem powszednim utraktuje.

„Jenerał ze swym sztabem zwykł jadać przed namiotem, gdy pogoda dozwala.

„Po południu przychodzi poczta, lub wyseła się ekspedycje, rozkazy, depesze, raporty; ruch wzmaga się, zajęcie rośnie, gwarno jak w ulu, aż znowu ze zmrokiem zapada cisza w obozie, czerwone światła ognisk zaczynają migotać, a przy ogniskach dymią się fajki, cygara, czasem wesoła hulaszcza piosenka zadźwięczy, śmiechem przerwane toczą się rozmowy o tem, co było, co będzie — często człek splunie w ogień z pogardą, westchnie i zamyśli się nad polityką wielkich ludzi do małych interesów i uśnie.“

+

Wystawa wyrobów z drzewa, szkła i gliny.

—*H*— Na szczery zaiste hołd zasłużyło nieustające w gorliwej działalności muzeum rolnictwa i przemysłu.

Nie czas tu wyliczać zasługi tej wielce dla społeczeństwa naszego pożytecznej instytucji — obowiązkiem zaś naszym rzec słów parę o wystawie z drzewa, szkła i gliny, jednym z najnowszych rezultatów działalności muzeum.

Wystawa ta, rozpoczynająca się jak wiadomo z początkiem listopada, będzie ogniwem w szeregu wystaw, które zamknąć w sobie mają cały cykl naszego przemysłu.

Myśl uwidomienia w ten dotykalny sposób naszej wytworczej działalności na wysoką zasługuje uwagę.

Obecna wystawa będzie w tym szeregu już drugą z kolei.

Obejmuje ona — jak wiadomo — wyroby z drzewa, szkła i gliny, uorganizowaną zaś zostanie z przykładną systematycznością.

Dział garncarstwa między innemi, oprócz wyrobów kaflowych, fajansowych i porcelanowych, mieścić ma kolekcję ceramiki włościańskiej.

Ta ostatnia myśl wielce szczęśliwa.

Ażeby zyskać zupełnie dokładną kolekcję wyrobów garncarstwa włościańskiego ze wszystkich stron Królestwa, muzeum odniosło się do ajentów prowincjonalnych warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń z prośbą o zbieranie okazów ludowej ceramiki w okolicach, gdzie zamieszkują.

Zbiór podobny godny będzie uwagi nie tyle nawet dla przemysłowca ile dla etnografa.

O ile wiemy, dotychczas kilku już ajentów nadesłało takie okazy.

Przybyć ma także z muzeum garncarstwa ludowego hr. Dzieduszyckiego w Galicji około trzydziestu ciekawych okazów podarowanych przez hr. D. dyrektorowi muzeum przemysłu i rolnictwa p. Przystańskiemu.

Co się tyczy porcelany, to muzeum, oprócz wyrobów porcelanowych, uprasza o nadesłanie na wystawę próbek glinki porcelanowej czyli kaolinu.

Dla właścicieli gruntów, na których się kaolin znajduje, będzie to z tego względu korzystne, że muzeum zamierza dopełnić analizy próbek, w celu wykazania, jaka jest wartość glinki i czy opłaci się jej eksploatacja w tych miejscach, gdzie nie jest dotychczas eksploatowana.

W ten sposób muzeum, otworzywszy niektórym mieszkańcom Królestwa oczy na posiadane przez nich źródła dochodu, przysporzyć może krajowi znacznych bogactw.

Dotychczas podobno trzech tylko wystawców zadeklarowało się nadesłać kaolin.

W dziale wyrobów szklanych, oprócz szkieł i naczyń szklanych wszelkiego rodzaju, znajdować się mają również materjały surowe do produkcji szkła służące, o ile się w kraju naszym znajdują; tutaj zaliczyć należy głównie piaski krzemionkowe.

Z pomiędzy fabrykantów szkła przyobiecał udział p. Hordliczko.

W dziale wyrobów z drzewa znajdujemy wyroby stolarskie, bednarskie, ciesielskie, tokarskie, snycerskie i koszykarskie — a oprócz tego wyroby z drzewa włościańskie.

Te ostatnie utworzyć mają oddzielną systematyczną kolekcję, dla skompletowania której muzeum zwróciło się do izb skarbowych zarządzających lasami oraz do nadleśnych rządowych z prośbą po części o zachęcanie włościan do uczestniczenia w wystawie, po części zaś o nadsyłanie okazów.

Muzeum przytem pragnęłoby zwrócić szczególną uwagę na kwestję, czy z drzewa krajowego nie dałoby się wyrabiać dek fortepianowych, obecnie ze znacznym kosztem z zagranicy sprowadzanych. Jak się zdaje, najwłaściwsze po temu byłoby drzewo z lasów Wyszkowa i Brok.

Zarząd muzeum, bacząc także, ażeby można było właściwego nabrać pojęcia o odnośnych gałęziach naszego przemysłu przez porównanie go z przemysłem w sąsiedniej np. Galicji, poczynił starania, ażeby na wystawę przybyły wyroby koszykarskie z Galicji.

Wartoby również, ażeby w wystawie uczestniczyła na wysokiej ostatniemi czasy znajdująca się stopie krakowska szkoła koszykarska.

Pierwotny termin składania deklaracyj na wystawę oznaczono na pierwszego października, to jest dzień jutrzejszy — a to dla tego, ażeby zarząd muzeum powiadomiony wcześnie o ilości wystawców mógł dogodnie wszelkie potrzebne poczynić przygotowania.

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 215.)

Tego samego dnia (26 lipca), wieczorem.

Przytrafiło się Cesi osobliwsze wydarzenie, w ciągu tej przechadzki.

Wsiedliśmy do powozów około trzeciej, wybierając się w odwiedziny do miejscowego proboszcza, który dla nas przygotował wyprawę na ryby. Plebanja, przytykająca do kościoła, znajduje się o parę kilometrów od zamku, na brzegu niewielkiej rzeczułki. Połowa naszego towarzystwa pobiegła do ogrodu probostwa wysuniętego ku rzece, w kształcie półwyspu i zabrała się do połowu. Pan d'Eblis zaś, państwo de Chagres i ja zostaliśmy na cmentarzu, będącym najrozkoszniejszem miejscem jakie sobie można wyobrazić. Kościół na wpół drzewami zasłonięty jest pięknym pomnikiem z piętnastego stulecia, część jego przedsionka i okna o wązkich łukach stanowią prawdziwe klejnoty, tak są delikatne rzeźby które je pokrywają. Pan d'Eblis zamierzał go naszkicować w swem albumie; przyniesiono nam tedy krzesła; otoczyliśmy go, przyglądając się jego pracy i podziwiając zarazem igraszki światła po wodzie i na liściach drzew, gdyż pogoda była rzeczywiście prześliczna. W końcu wązkiej dróżyny idącej koło cmentarza jest stary most drewniany rzucony na rzece, a po za nim, na drugim brzegu, widać skaliste wzgórze, uwieńczone zielonością. Przypatrywaliśmy się temu wszystkiemu, siedząc pod cieniem świerków, z których promienie słońca dobywały woń smolną, bardzo przyjemną.

Wkrótce ukazała nam się Cesia; powracała sprzykrzywszy sobie bardzo prędko rybołowstwo, a może też nieobecność pana d'Eblis. Kręciła się i polatywała jak motylek wokoło niego przez czas jakiś; potem poczęła przechadzać się po wiejskim cmentarzyku, czytając półgłosem napisy na grobowych kamieniach. Ale jedna rzecz nadewszystko zwróciła jej uwagę i niebawem zajęła ją wyłącznie; ktoś umarł był we wsi i wykopano na środku cmentarza dół, który miał być zapewne zużytkowany następnego poranku. Otwarty ów grób zaciekawiał w nadzwyczajnym stopniu Cesię i zbliżywszy się kilka razy do niego z pewną obawą, ośmieliła się w końcu i zapragnęła do dna jego zajrzeć.

Było to dosyć trudnem, gdyż ze wszech stron otaczały dół kupy ziemi i drobnych kamieni z niego dobytych, które usuwały się pod nogami. Cesia wszelako obstawała przy swoim zamiarze; aby módz bezpiecznie się pochylić po nad grobem, chwyciła silnie gałęź niewielkiego drzewka rosnącego na sąsiedniej mogile, i ujrzeliśmy, jak wsparta na parasolce drugą ręką, pochylała swoją wątłą kibić i zaglądała w głąb dołu chciwem wejrzeniem.

Pan d'Eblis podniósł był głowę; ogarnął w mgnieniu oka całość tego dziwnego obrazu, oświetlonego żywą jasnością lata; spostrzegł tę wdzięczną postać pochyloną nad ową złowrogą jamą, tę młodocianą i świeżą twarzyczkę, na wpół uśmiechniętą, na wpół przerażoną; przewrócił szybko ćwiartkę swego albumu, jak gdyby chciał śpiesznie w nim utrwalić owo wspomnienie. Ale wtem, zrywając się nagle z miejsca:

— Pani! ostrożnie! — zawołał.—Na miłość Boga! ostrożnie!

Jednocześnie, byliśmy już wszyscy na nogach... Cyprys, którego trzymała się Cesia na wpół wykorzeniony ranną pracą grabarza, uginał się i pochylał a zarazem gruz usuwał się pod jej nogami... Straciła równowagę, wyciągnęła naprzód ręce i krzyknąwszy zniknęła w otwartym dole.

Pobiegliśmy ku niej, przejęci uczuciem, które się nie da wyrazić. Co do mnie, uczułam się jakby mrozem ścięta od stóp do głów. W jednej chwili byliśmy przy niej. Podniosła się była, biedaczka, i stała w głębi tej strasznej jamy, z włosami w nieładzie, nieruchoma, bezprzytomna prawie, spoglądając na nas z uśmiechem obłąkanej.

Panowie de Valnesse także byli nadbiegli na odgłos krzyku jaki wydała padając. Każdy w tem zamięszaniu doradzał inny sposób wydobycia jej. Wyciągano ku niej ręce, ale nie przydawało się to na nic. Wiadomo jak są głębokie te doły cmentarne. Niektórzy wołali o sznury, drudzy drabiny żądali, inni krzeseł; a tymczasem Cesia zdawała się być w stanie nerwowego podniesienia, którego przedłużenie mogło stać się niebezpiecznem.

Głos spokojny i nakazujący pana d'Eblis uciszył wszystkich; odsunął nas skinieniem ręki i rzekł śmiejąc się:

— Przedewszystkiem nie trzeba głowy tracić, kochana pani... ten wypadek jest po prostu dziecinstwem... tylko trochę zimnej krwi a wydobędziemy cię ztamtąd za chwilkę... Jestem bardzo zręcznym gimnastykiem... zaraz to pani zobaczysz! Baczność

Dotychczas jednak złożono bardzo niewiele, bo około pięćdziesięciu zaledwie deklaracyj.

Dlatego też termin ów zostanie odroczony — choć dla o... wystawy i własnego eksponenci powinniby pośpieszyć z deklaracjami co prędzej.

W każdym razie ostateczny termin składania deklaracyj przypadnie na kilka jeżeli nie kilkanaście dni przed otwarciem wystawy.

Wystawa mieścić się będzie jedynie w salach muzeum.

Trwać ma dni dziesięć do dwunastu, a nawet więcej, jeżeli — o czem nie wątpimy — obudzi w publiczności naszej zainteresowanie.

Co się tyczy nagród, to według pierwotnego planu miały być one jak w roku zeszłym tylko fikcyjne — słyszeliśmy jednak, że podobno muzeum ma nadzieję otrzymać od właściwych władz medale srebrne i bronzowe, które i nadal rozdawane będą za okazy eksponowane na czasowych wystawach muzeum — tak jak się dzieje obecnie na wystawie rolniczej w Retowie.

Byłoby to niezmiernie ważną dla wystawców zachętą i dlatego też życzyć jedynie należy, ażeby nadzieja ta została ziszczona.

Przechodząc w końcu raz jeszcze do wystawców, nadmieniamy, że w liczbie ich znajduje się osada studzieniecka, która eksponować ma znaczną liczbę okazów.

Publiczność spoglądając na jej okazy, przekona się o dobrych rezultatach działalności osady.

Wybuch Wezuwiusza.

Wezuwiusz od czasu słynnego wybuchu 1872 roku spoczywał...

Uśpiony olbrzym od czasu do czasu tylko dawał znać lekkiemi chmurkami dymu o wewnętrznej swej działalności.

W grudniu roku zaprzeszłego zaczął się on przebudzać...

Przebudzić się jednak nie zdołał.

Temi dniami zauważono znów symptomata zwiastujące wybuch.

Wybuch nastąpił.

Aż do samego prawie krateru, podczas wybuchu, w nocy z 23 na 24 września dotarł w towarzystwie prof. Semmola, wice-dyrektora obserwatorjum wezuwiuszowego, współpracownik jednego z pism włoskich.

Z korespondencji jego czerpiemy niektóre szczegóły o wybuchu. Po wielkich trudnościach dwaj badacze dostali się nareszcie do krateru.

Wspaniały był tu widok!

Krater z 1872 roku przedstawiał morze płomieni.

Z dwóch szczelin nowoutworzonego tam wzgórka wybuchały fale pary i dymu przy akompanjamencie strasznego grzmotu i huku...

Słupy ognistej pary ścierały się ze straszną gwałtownością, wiązały się i przybierały najfantastyczniejsze formy...

Słały się one gdyby potężne węże długiemi pasmami po skałach—to znów wybuchały do góry.

W chmurach pary połyskiwały strumienie rozpalonej lawy.

Wyrzucane w powietrze rozpryskiwały się one na tysiączne części — a cały ów deszcz ognia spadał do podnóża wzgórka.

Ztamtąd już po pokładach zastygłej lawy z lat przeszłych, żłobiąc w nich koryta, spływały owe ogniste masy najpierw zwolna, później coraz prędzej...

Obok wzgórka na lewo utworzył się nowy jeszcze otwór.

Dawny krater jest zupełnie spokojny.

Potoki lawy wydobywają się jeszcze z otworu zwanego „oknem“ na Atrio dell' Canallo.

Ogólny obraz wybuchu straszny i majestateczny.

Powiększa grozę straszny huk.

Zdaje się, że tysiąc gromów rozszalało w głębiach wulkanu.

Oto wrażenia badaczy, którzy z narażeniem życia na niebezpieczeństwo dosięgli aż do otworu wulkanu.

Powrócili oni z wycieczki nietknięci. *ll.*

---

teraz! proszę się dobrze oprzeć na moich rękach!...

Przykląkł był po nad samym dołem; przyciągnął ku sobie Cesię, i wziąwszy pod pachy podniósł ją, uśmiechając się do niej i dodając jej odwagi spojrzeniem; potem, prostując się powoli, postawił ją wreszcie na nogach. Ale w tej chwili osłabła, oczy jej zamknęły się i pozostała w jego objęciach, blada jak gdyby już nie żyła, z ustami przetwartemi.

— Nie trzeba — rzekł do nas pan d'Eblis, — aby się tu znalazła, gdy odzyska przytomność... Zaniosę ją pod te jabłonie... tam daleko weselej.

Wyszedł tedy z cmentarza do owocowego ogrodu, niosąc na ręku Cesię ciągle zemdloną; w chwili gdy nachylał się chcąc ją położyć na murawie, otworzyła oczy, popatrzała na niego, nie mogąc na razie zdać sobie sprawy z tego co zaszło, potem przypomniawszy sobie wszystko wyszeptała z uśmiechem:

— Prawdziwy ojciec!

Oczy jej zamknęły się po tych słowach i znowu zemdlała.

Przyniesiono już wody, zwilżyłam jej skronie, rozpięłam cokolwiek suknie i wkrótce odzyskała zmysły. W kwadrans potem odjechaliśmy do zamku. W drodze usiłowaliśmy w żart obrócić to zdarzenie, ale nie całkiem nam się udało rozproszyć zabobonne wrażenie, jakie po niem pozostało w umyśle Cesi, i jakbądź próbowała śmiać się razem z nami, pozostała ciągle blada i zamyślona.

Może jednak zawdzięczy ona swe szczęście temu przykremu wypadkowi. Szłam obok pana d'Eblis gdy ją niósł na ręku, i mogłam zauważyć wyraz jego twarzy pochylonej nad tą ładną główką uśpioną; nie było tam przychylne współczucie tylko, był także tkliwy podziw... Zapewne w samej słabości tej wątłej istoty, wiecznie potrzebującej opieki, mieści się potężny powab dla duszy silnej...

— O! moja Cesiu... Opatrzność ci sprzyja! (*d.c.n.*)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wszystkie przesyłki wojskowe na drogach żelaznych Cesarstwa i Królestwa były przewożone w czasie wojny bezpłatnie. Obecnie, z powodu ukończenia wojny, z dniem 13 b. m. przewóz owych posyłek będzie dokonywanym za opłatą na warunkach postanowionych dla ogółu.

= Ministerjum wojny dozwoliło przewozić ładunki hermetycznie opakowane we wszystkich krytych wagonach; przewóz ładunków dotychczas odbywał się tylko w specjalnych na ten cel budowanych wagonach.

= Z ukończeniem sezonu letniego w Ciechocinku, ruch pociągów pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem znacznie zostanie zmniejszony, a mianowicie: od 1-go października kursować będą na tym dystansie dwa tylko pociągi i to jedynie w niedziele, wtorki i ptątki.

= W dyecezji sandomierskiej mianowani zostali: ks Józef Kijanka regensem seminarjum sandomierskiego — oraz ks. Józef Bagieński profesorem tegoż seminarjum.

= *Ekonomista* w ostatnim numerze pomieścił ciekawy artykuł p. Ant. Aug. Egera p. t. „Kuchnia studentów instytutu inżenierów komunikacji w Petersburgu“. Wykazawszy znakomite usługi, jakie oddaje ten zakład, autor podnosi myśl założenia podobnego w Warszawie dla studentów uniwersytetu. Do wprowadzenia w życie tego projektu potrzeba trochę tylko energji i dobrej woli.

= W sierpniu było w gub. warszawskiej pożarów 9, w kaliskiej 4. w kieleckiej 25, w łomżyńskiej 9, w lubelskiej 11, w piotrkowskiej 34, w płockiej 11, w radomskiej 55, w suwalskiej 5 i w siedleckiej 24. Najwięcej strat poniosła gubernja piotrkowska (104,905 rs.), dalej gub. radomska (rs. 100,950) i gub. siedlecka, najmniej zaś gub. łomżyńska (7,280 rs.) i kaliska (3700 rs). Ogółem w obrębie Królestwa było w sierpniu pożarów 187, a straty ztąd wyniosły rs. 458.992. W dwudziestu trzech wypadkach pożar powstał z podpalenia, w 27 z nieostrożności, w siedmiu od pioruna.

= Mianowany został pomocnikiem warszawskiego okręgowego wojskowego inspektora lekarskiego r. st. dr. Dąbrowski z Płocka.

= Zmarł znów w Cesarstwie rodak nasz, lekarz jedenastego czasowego szpitala wojskowego, Sroczyński.

= Donosiliśmy niedawno, że biuro telegraficzne przeniesione zostanie z obecnie zajmowanego pomieszczenia do pałacu brühlowskiego. Otóż obecnie dowiadujemy się, że przeniesienie to nastąpi prawdopodobie nie wcześniej aniżeli na jesieni roku przyszłego.

= Nowa taryfa telegraficzna dla korespondencji między Rossją i Niemcami obowiązywać pocznie od 1 października nowego stylu.

= Jutro o godzinie jedenastej rano w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędzie się losowanie listów zastawnych tegoż towarzystwa. Wylosowane zostaną listy zastawne trzeciego okresu serji pierwszej za rs. 349,866 kop. 60, listy trzeciego okresu serji drugiej za rs. 200,572 kop. 11, listy pięcioprocentowe serji pierwszej z roku 1869 za rs. 492,578 kop. 76½ i listy czteroprocentowe serji pierwszej z r. 1869 za rs. 39 kop. 30½. Razem wartość wylosowanych listów wynosić będzie rs. 1,043,056 kop. 98.

= Dnia 27-go b. m., to jest w piątek, na rynku za Żelazną-Bramą, policja wspólnie z lekarzem miasta i inspektorem targowym znalazła 191 funtów zepsutego mięsa, które skonfiskowano i zniszczono przy świadkach, winni zaś pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Zjazd, pomimo że go dotychczas nie wybrukowano, został już otwarty dla wszelkiego rodzaju fur i powozów kursują też pociągi kolei konnej. Jestto próba wytrzymałości nasypu ziemi, którym pokryto naprawione arkady. W razie dobrego jej rezultatu, wnet rozpoczęte zostaną roboty brukarskie, tak jednak, ażeby powozy mogły przejeżdżać jedną stroną.

= **Teatr i muzyka.**

* Kromvell, ów mąż, według Guizota, wielki z natury, miłośnik wszystkiego co wzniosłe duchem, wiedzą lub sławą, jest bohaterem udatnego dramatu p. t. „Córka Kromvella“, odegranego na scenie w Eldorado.

W utworze tym protektor zjednoczenej rzeczypospolitej angielskiej, szkockiej i irlandzkiej ukazuje się widzowi jako działacz polityczny, gorliwy poplecznik wolności Anglji i jako ojciec, który dla szczęścia ukochanej swej córki zapomnieć jest zdolny wszelkiej nienawiści, przebaczyć najsroższemu wrogowi. I w tym i w drugim razie przedstawia się on istotnie wielkim!

Z pomiędzy artystów, którzy przyjęli udział w tej sztuce, wkraczającej niekiedy w sferę prawdziwej dramatyczności, zasługuje na wyróżnienie świeżostawiająca kroki na scenie panna Rutkowska, której gra, lubo niewolna częstokrotnie od przesady, znamionuje pewien zasób zdolności, mogących z czasem rozwinąć się pomyślnie przy bardzo atoli umiejętnem kierownictwie.

* Dziś drugi występ panny Czaki w „Starym jegomościu“ i „Teatrze amatorskim“.

* Krotochwila „Czarnokwit“ Lubowskiego, która zaczyna sezon w teatrze rozmaitości, nie będzie daną na drugi dzień z powodu koncertu w towarzystwie Muzycznem, aż dopiero w czwartek i w niedzielę.

* Zapowiadane są w operze debiuty.

Oprócz p. Bardelli, o której już wspominaliśmy, śpiewać będą w przyszłym podobno tygodniu panny Qualtrini.

Pani Eugenja Quatrini tukaże się w partji Fides w „Proroku“ — siostra jej Paulina wystąpi w „Napoju miłosnym“.

* Słyszeliśmy też o udzieleniu pozwolenia na debiuty pp. Ostapowiczowi i Kiwerskiemu.

* Opera włoska pana Crotti pocznie się temi dniami produkować w teatrze zimowym w Eldorado.

* Dzisiaj kończy się sezon teatrzyków ogródkowych.

Z trup, goszczących dotychczas w grodzie naszym, towarzystwo artystów dramatycznych pana Doroszyńskiego wyjeżdża wprost do Poznania, nie zaś do Łodzi, jak poprzednio zamierzano.

Pan Grabiński ze swym wędrownym hufcem udaje się do Łomży.

= **Z literatury.**

* *Tygodnik powszechny*, którego wartość literacka i artystyczna pod nową redakcją wciąż się zwiększa, wprowadza do swych szpalt nowy cenny dział.

Będą to stałe spostrzeżenia meteorologiczne i astronomiczne, notowane przez znanego zaszczytnie na tem polu p. Kowalczyka.

Zwracamy uwagę, że działu tego obecnie żadne z pism naszych nie prowadzi.

* Znów wyszła we Lwowie nowa powiastka J. I. Kraszewskiego „Upiór,“ opowiadanie przy kominku.

* We Lwowie wychodzą w nowej edycji powieści historyczne Bernatowicza.

* B. konsul angielski w Warszawie p. Mansfield wydał w Londynie powieść z naszych stosunków ‚A Latter Day mal.“

= **Z malarstwa.**

* Siemiradzki rozpoczął malować wielkie dzieło historyczne „Oblężenie Głogowa przez niemców“.

* Na wystawie warszawskiego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły znów następujące obrazy: Szernera Władysława „Pancerni“, Papieskiego Zygmunta „Mnich“, Świeszewskiego Aleksandra „Jezioro czterech kantonów“ i Brochockiego Walerego „Karczma przy drodze“.

* Towarzystwo zachęty sztuk pięknych, oprócz obrazów o których już donosiliśmy, zakupiło jeszcze sześć dzieł sztuki do rozlosowania pomiędzy członków.

Są to obrazy pp. Kurelli, Szolca, Kowalskiego, Świeszewskiego, Owidzkiego i Fałata.

Nie jestto jeszcze koniec zakupów.

* Album jubileuszowe malarzy naszych dla Kraszewskiego kompletuje się.

= Termin wypłaty obligów skarbowych, wylosowanych w ostatniem ciągnieniu, przypada w dniu jutrzejszym.

= W piątek wieczorem rozstał się z tym światem Ignacy Kossowicz, rzeczywisty radca stanu, profesor zwyczajny przy katedrze łaciny w warszawskim uniwersytecie, autor wielu dzieł filologicznych.

= Jutro odbędzie się losowanie akcyj warszawsko-terespolskiej drogi żelaznej.

= Widzieliśmy wczoraj pierwsze w tym sezonie futro.

Był to wprawdzie tylko mizerny kołnierz małpi — lecz fakt pozostaje faktem...

Zimno!

= W Lipnie sprzedawanych będzie 105 wyranżerowanych koni kwaterującego tam pułku huzarów.

= Pod koniec b. m. sprzedawane będą na komorze w Sosnowicach przez licytację skonfiskowane towary jedwabne, wełniane i bawełniane wartości rs. 900.

= Dziś w wielu rzemieślniczych warsztatach „lichtlgans“.

Nowocześni „czciciele światła“ nie obejdą się przy tej sposobności bez kufla i kieliszka.

Słyszeliśmy, że rozliczne uciechy z tej okoliczności odbędą się na Saskiej kępie...

= Pomiędzy dworcami drogi terespolskiej i petersburskiej na Pradze została otworzona nowa ulica, której początek dotykający banhofu terespolskiego, kosztem tejże kolei został obecnie wybrukowanym. Nowa ta komunikacja jest krótszą i przy dużym ruchu towarowym może być bardzo pożyteczną.

= Przybyły temi dniami Warszawie znów dwa kantory komisowe i dom handlowy do prowadznia interesów, mających styczność z rolnictwem.

= Wyszedł w tych dniach w druku zbiorek „Kazań na niektóre niedziele i uroczystości z dodaniem życia Chrystusa Pana“, przez ks. Stanisława Felińskiego, kapelana wojsk cesarsko-rossyjskich, kanonika honorowego.

= Pożądany byłby u nas rozwój uprawy wierzb koszykarskich zarówno na potrzeby krajowego koszykarstwa jak na wywóz za granicę, gdzie materjał podobny chętny, jak to dowodnie wskazują przykłady, znalazłby pokup.

= Mieszkańcy dzielnicy poza rogatkami wolskiemi r.b., położej skarżą się nam na brak środków lokomacji; drogi też osobliwie podczas wiosny lub jesieni są tam nie do przebycia.

= **Echa z prowincji.**

* We wsi Kocierzewie w dekanacie łowickim nowy kościół murowany wzniesiony został kosztem 45,000 rubli ze składek parafjan.

W tych dniach ma być poświęcony przez J. E. biskupa Gintowta suffragana płockiego.

* W d. 4 b. m. w Kaliszu zmarł Ks. Michał Cichoń zakonnik zgromadzenia OO. Franciszkanów, przeżywszy 78 lat wieku, a 52 kapłaństwa.

* Pomiedzy Łomżą a Czyżewem, stacją kolei petersburskiej, zaprowadzono komunikację prywatnemi karetkami.

Zabierają one do Łomży pasażerów z pociągu wychodzącego z Warszawy o godzinie jedenastej w nocy.

* Podczas jarmarku w Łowiczu schwytano starozakonnego handlarza, który zakupione woły płacił fałszywemi pieniędzmi.

Miał on przy sobie takich pieniędzy za kilkanaście tysięcy rubli.

* W Radomiu lekarz wojskowy Neufeld pozbawił się życia, przerznąwszy sobie gardło w kąpieli.

* Dwunastego b. m. w Grzegorzewie, w kaliskiem, spłonęły dwadzieścia cztery domostwa.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

* Otworzona została nowa huta szklanna w Pytowicach w gubernji piotrkowskiej.

* W osadzie Sompolna, w powiecie kolskim, przemieszkuje, jak donosi *Kaliszanin*, starozakonna Rajzla Wilczyńska, licząca lat 103.

Odznacza się ona wybornem zdrowiem i zupełną przytomnością umysłu.

Najstarsza jej pra-pra-wnuczka liczy lat szesnaście.

* Ukazał się karbunkuł w Dobiegniewie we włocławskiem.

* Dobra ziemskie Oksa i Chycza, w kieleckiem, nabyte zostały za sumę dwakroć sześćdziesiąt tysięcy rubli przez Leona ks. Sapiehę.

= **Wypadki.**

* Onegdaj wieczorem na piątej wiorscie od Skierniewic w pociągu bydgoskim idącym do Warszawy, od iskry wypadłej z lokomotywy zapalił się wagon towarowy.

Pociąg zatrzymano po dostrzeżeniu wypadku i ogień, zagrażający całemu pociągowi, ugaszono.

Skutkiem tego pociąg spóźnił się do Warszawy o kilkanaście minut.

* Onegdaj około godziny jedenastej wieczorem ukazała się za rogatkami powązkowskiemi łuna.

Jak się pokazało, płonęła słoma w obozie gwardji.

≌ W zeszłą sobotę w kościele świętego Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakow.-Przedm. obok skweru, pobłogosławionym został związek małżeński, Henryki **Mulert** córki ś. p. Ludwika Mulerta i Joanny z Hlebickich Jozofowiczów Mulert — z panem Edmundem **Leśniewskiem**, starszym kontrolerem drogi warszawsko-wiedeńskiej. Błogosławieństwa tego związku dopełnił Jks. Gniazdowski, nauczyciel panny młodej.

≌ W dniu 28 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, miejscowy wikarjusz ks. Biały, bobłogosławił związek małżeński pana Józefa **Bagieńskiego**, urzędnika, z panną Heleną Sarnecką, córką Antoniego i nieżyjącej Klementyny z Kłossowskich małżonków Sarneckich.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23.—Posiedzenie 26 września.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
6	Solna	Łada Teodora	Wdowa, ciężko chora, dz. drobnych 2 i matka stara.
18	Śliska	Gandzior Marja	Mąż zmarł obecnie, dzieci drobnych 2, jedno ciężko chore.
59	Solec	Berner Kat.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
13	Browarna	Szulczewska J.	Wdowa, niewidoma.
13	Browarna	Kuchta Mich.	Wdowa, kaleka i chora, dzieci drobnych 1.
428	Szeroka Pr.	Jezierska Józ.	Mąż chory i kaleka, dz. dr. 2.
1666o	Mokotowska	Cwajdyński Anastazy	Kaleka, żona niewidoma, dzieci drobnych 3.
26	Wieza	Solska Anna	Wdowa, dzieci drobnych 3.
36	Piękna	Rabczyńska Fr.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
9	Nowowiejs.	Grzybowski M.	Wdowiec, dzieci drobnych 4.
42	Dzika	Myszka Unholt	Mąż chory, dzieci drobnych 5.
11	Wolność	Ckrasa Marja	Wdowa suchotnica, dz. dr. 3.
2	Brzozowa	Baraban Eleon.	Mąż nieobecny, słaba, dzieci drobnych 4.
23	Nowe-Mia.	Jakubowska A.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
3	Nowe-Mia.	Bonczykowska Balbina	Kaleka i sparalizowana.

Nekrologja.

† W dniu 1 października r. b., to jest we wtorek, jako w rocznicę skonu ś. p. Emilji **Rosińskiej,** odprawioną zostanie wotywa żałobna za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostały mąż z dziećmi życzliwych zaprasza.

—18152—

† W dniu wczorajszym zmarł ś. p. Ignacy **Izbiński,** obywatel, w wieku lat 56. Rodzina zmarłego zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu jutrzejszym, to jest we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski, a nazajutrz na żałobne nabożeństwo w tymże kościele, o godzinie **1-tej** zrana. —18176—

† Ś. p. Aleksandra Piotrówna **Zacharowa,** urodzona Konoplina, żona urzędnika, radcy honorowego i obywatela miasta Warszawy, w dniu 29 września r. b., przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 28. Mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu róg ulic Wiejskiej i Pięknej w dniu 2 października, to jest we środę, o godzinie **10-tej** zrana, na cmentarz prawosławny wolski. —18172—

† Władzio **Kaczkowski,** syn Stanisława i Zofji z Chojnackich małżonków Kaczkowskich, w przeddzień dwuletniej rocznicy swych urodzin, w dniu wczorajszym zasnął na wieki. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu jutrzejszym, we wtorek o godzinie **1 i pół** z południa z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —18179—

† Ś. p. Marja **Lasocka,** lat 13 licząca, córka nieżyjącego Ludwika i pozostającej przy życiu Zofji z Duninów Lasockich, w dniu 15 sierpnia r. b. zakończyła życie w Goerbersdorfie na Szlązku. Zwłoki jej przewiezione zostały do grobów familijnych w poznańskiem. —18124—

† Ś. p. Zofja z Oskierków **Prozor,** zmarła dnia 17 b. m. w Ischl w Austrji. Pogrzeb odbędzie się we środę, godzinę podadzą jutro pisma. —18178—

† Pogrzeb ś. p. Władysława **Janczewskiego** odbędzie się nie o godzinie **3-ej** jak ogłoszono, lecz o godzinie **4-tej** po południu. —18180—

— B. p. Bernard **Lesman,** księgarz-wydawca, po krótkiej słabości, w dniu 29 b. m. życie zakończył, w wieku lat 63. Pogrążona w smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, nastąpić mające dnia 1 października, o godzinie **2-ej** z południa z domu przy ulicy Leszno nr 13, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —18169—

† I otóż znowu! ciche, szlachetne, bogobojne i pożyteczne życie zamknęła w swem łonie świeżo usypana mogiła.

W dniu 13 sierpnia r. b. w Warszawie, po długich, bolesnych cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu Tekla **Łuczek,** właścicielka jednej z pierwszych fabryk kwiatów w Warszawie.

Dziecięciem będąc została biedną opuszczoną sierotą, dobroczynna obca rodzina wskazała jej drogę życia, istniejąca wówczas fabryka W. Krumholtza wydoskonaliła ją w pracy, obdarzona z natury wysokim talentem, doszła w swej sztuce artyzmu prawie, równała sztukę z naturą, a wyroby jej stanęły na równi z najcelniejszemi wyrobami paryzkiemi. Gdyby nie choroba a więcej jeszcze owa skromność, która była główną cechą jej życia, unikająca popisu — to sąd ludzi specjalistów oceniając jej talent chciał, żeby wysłała swe pracę na wystawę paryzką, oparła się temu ś. p. T. Ł., mówiąc, że jej wystarcza uznanie rodaków.

Życie ś. p. T. Ł. odznaczało się niezłomną prawością charakteru, miłością bliźniego posuniętą do heroizmu, bo czyniła dobrze nawet swym nieprzyjaciołom a cóż dopiero mówić o tych, co w przyjaznych zostawali stosunkach; uprzejma, gościnna, pracą własną wyrobiła sobie byt niezależny, uznanie i szacunek u ludzi za życia; była matką dla sierot co mieli schronienie pod jej dachem, a błogosławieństwo i wdzięczność po za grobem, gdyż zapewniła los wielu w ostatniej chwili swego życia własną ręką rozdzielający swoje mienie pomiędzy przyjacioły i swoje współpracownice, żegnając ich słodkie: do widzenia.

Pokój wieczny twym cieniom, zacna i szlachetna duszo!

—18049— *Z Ukrainy K. S.*

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, oraz kolegom syna mojego Bolesława, b. ucznia klasy 5-ej gimnazjum w Warszawie, biorącym udział w oddaniu mu ostatniej przysługi — składam wraz z rodzeństwem najserdeczniejsze powanie.

—18174— *Aleksander Piechowski.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 28-go września. — Zamknięcie wystawy paryzkiej odłożono z 31-go października na 20-go listopada.

× **Paryż** 27 września.—Sprawa o podrabianie francuzkich biletów bankowych ukończona. Sąd przysięgłych uwolnił dwoje oskarżonych od odpowiedzialności; zaś Józefa Barreau skazał na całe życie do ciężkich robót, brata jego Jana na lat 15 do ciężkich robót, matkę tychże na 5 lat więzienia; pannę Jobet na 10 lat ciężkich robót, jej brata Gastona na lat 5 takiejże kary; oraz pannę Morisson na 10 lat więzienia. Filomenę Barreau, uwolnioną jeszcze w czasie śledztwa od zarzutu, a której obecnie cała rodzina została skazaną, adoptowali prof. konserwatorjum p. Massard oraz jego żona.

× **Bruksella** 28-go września. — Śledztwo w sprawie kasjera banku belgijskiego T'Kindt ukończone; ostateczna rozprawa przed sądem przysięgłych, liczącym 40 członków, w dniu 4 listopada się rozpocznie. T'Kindt oskarżony jest o sprzeniewierzenie olbrzymiej sumy niemal 20 miljonów franków, które według twierdzenia obżałowanego, stracił ze swoją kochanką i skutkiem nieszczęśliwych a olbrzymich spekulacyj giełdowych.

× **Berlin** 28-go września. — Składki dla Holtfeuera, właściciela hotelu, zranionego przez Nobilinga i dla Richtera woźnicy, który wjeżdżając z Nobilingiem w bramę więzienia silne poniósł uszkodzenia,—przyniosły sumę 11,747 marek; z czego dostało się, podług życzenia ofiarodawców, pierwszemu 9,247 marek, drugiemu zaś 2,500 marek.

× **Kolonja** 27 września.— Wczoraj odsłoniono w obecności cesarza, cesarzowej, następcy tronu i innych znamienitych osób, pomnik poświęcony Fryderykowi Wilhelmowi III.

× **Lipsk** 28-go września. — Zjazd niemieckich literatów rozpocznie tu posiedzenia w dniu 6 października. Celem tegoż iest utworzenie powszechnego związku literatów niemieckich.

× **Gotha** 27 września.— Wczoraj zmarł tutaj głośny geograf, profesor August Petermann.

× **Wiedeń** 28-go września.—Na południowej kolei pomiędzy Prevali i Unter-Drauburg nastąpiło skutkiem długotrwałych deszczów obsunięcie się nasypu ziemnego. co było przyczyną wykolejenia się pociągu, przyczem zginął maszynista i konduktor. Prowadzący pociąg i palacz odnieśli nieszkodliwe zranienia.

× **Wiedeń** 27-go września.—*Presse* donosi o nieszczęściu, jakie się wydarzyło na wschodniej kolei francuzkiej. Lokomotywa, wagony towarowe i trzy osobowe spadły z mostu nad Moseli pod Nancy do rzeki; reszta wagonów pozostała na moście. Noc była ciemna, gdy się nieszczęście wydarzyło; jęki i wołania o pomoc rozdzierające rozlegały się do koła. Dwaj z kolejowej służby i dwóch pasażerów zabitych na miejscu; ośmnastu ranionych.

× **Bern** 27-go września. — W skutek eksplozji w tunelu Gotharda, o której onegdaj donosiliśmy, jest zabitych 6 osób, 1 ciężko ranna, 2 kontuzjonowane i 3 lekko zranionych.

Przegląd polityczny.

Spiesznemi krokami—pisze korespondent z Londynu do *Aug. Allg. Ztg.*—zbliżamy się do zbrojnego starcia z Afghanistanem; jeśli nie przyszle Szir-Ali rychłego wyjaśnienia, wówczas *casus belli* dojrzeje zupełnie i wojna wybuchnie. Dumny satrapa azjatycki nie uczyni tego, od dawna żywi on już nienawiść przeciw anglikom. Kryzys przeto nieunikniona. Przebywający w Balmoralu sekretarz stanu królowej dla Indji, powróci do Londynu. Rada gabinetu byłaby już przyszła do skutku, gdyby jej słabość Beaconsfielda w tak ważnej chwili nie przeszkodziła. Władze angielskie w Indjach otrzymały rozkaz przygotowania wszelkich środków militarnych; każdej chwili może nadejść wia-

domość o rozpoczęciu kroków zaczepnych. W Peszawerze skoncentrowano dotychczas około 15,000 wojska, w ciągu dwóch tygodni zostanie ta siła zbrojna od 35—40,000 wzmocnioną.

Co się tyczy sił wojennych emira, to dokładnych wiadomości trudnoby było o nich zasięgnąć, gdyż Szir-Ali utrzymywał je umyślnie w pewnej tajemnicy; tyle tylko wiadomo, że mu na ręcznej broni nowszego kalibru nie zbraknie, natomiast artyllerji ma zaledwie na konieczne potrzeby. Wojna z afganami nie łatwa, choćby dla tego samego, że naród to waleczny, zacięty, podstępny i że względy strategiczne nie na wiele się w walce z nimi przydadzą. Dodać należy jeszcze, iż sam teren dziko porwany różnemi wąwozami utrudnia dla wojsk regularnych akcję zaczepną.

Zastanawiając się dalej nad znaczeniem przyszłej kampanji azjatyckiej i nad udziałem w niej Rossji, korespondent powyższy kończy temi słowy: kto wie, czy ostatnia wojna wschodnia nie była tylko przygrywką o wiele znaczniejszej walki?

Anglja nie zapuszczając się teraz w dalekie kombinacje polityczne, śpiesznie przygotowuje akcję przeciw emirowi bez względu na to, kto poza jego plecami stoi.

Telegramy z Londynu zapowiadają nominację jenerała Crawforda Chamberlain'a na głównego naczelnika armji operacyjnej przeciw Afganistanowi, jest on młodszym bratem Neville'a, któremu na czele misji angielskiej uczyniono obelgę u granic państwa Szir-Alego. Crawford Chamberlain uchodzi za jednego z najlepszych znawców Iranu i Indji północno-zachodnich, od roku 1839 do 1842 brał udział czynny w kampanji afganistańskiej.

Nie ulega wątpliwości, że Anglja podejmując akcję zaczepną przeciw Szir-Alemu, przygotuje się dobrze na ewentualne konsekwencje, czy wszelako w danym razie potrafi im sprostać aż do końca, zależeć będzie od rozmiarów i czynników współdziałających na przyszłym teatrze wojny. Dzienniki rossyjskie i telegramy z Petersburga starają się rozmaitemi argumentami obronić Rossję od zarzutu intrygi przeciw Anglji, a przeciwnie ją to podejrzywają o nieszczere postępowanie i kopanie dołków pod Rossją.

Ostatnie wiadomości z Londynu donoszą o wezwaniu lorda Cranbrook'a ministra dla Indji z Balmoralu i Salisburyego z Dieppe w celu narady z Disraelim nad odpowiedzią, jaką rząd angielski ma wysłać rządowi indyjskiemu, który upraszał o pozwolenie wypowiedzenia wojny emirowi. *Morning Post* dowiaduje się, jakoby Rossja z swej strony oświadczyła gotowość cofnięcia natychmiast swego poselstwa z Kabulu.

Wiadomość tę radzi *Presse* przyjąć z zastrzeżeniem i cytuje po niej obszerny artykuł w *Kreuzzeitung* zamieszczony, w którym autor rozbiera stosunek Afganistanu do Rosji i Anglji, wykazuje powody podejrzywania anglików o cele anneksyjne i kończy następującem zdaniem: „W razie wojny Rossja nie połączy się z emirem, co wszelako nie przeszkodzi jej naśladować anglików podczas ostatniej wojny wschodniej, którzy zaopatrywali turków w broń i amunicję; zdarzyć się może, że tak samo Rosja nie zechce zbyt skrupulatnie obchodzić się z krajowymi i zagranicznymi kupcami, dostawiającymi broń, armaty i inne potrzeby wojenne afganom."

Dzienniki austryjackie i naddunajskie biura telegraficzne od pewnego czasu tyle naznosiły wiadomości o okupacji Bośnii i Hercegowiny, że niejako z pewnem niedowierzaniem czytałoby się o tym pomyślnym zwrocie dla austryjaków, gdyby urzędowe wiadomości nie potwierdzały wszystkiego prędzej lub później. Wiedeński *Fremdenblatt* utrzymuje nawet, iż jen. Filipowicz tak pewnym czuje się teraz w zajętym kraju, że nawet część armji okupacyjnej zamierza odesłać do domów. Jeżeli tę wiadomość, trochę przedwczesną, uważać trzeba jako środek na uśmierzenie opinji węgierskiej obliczony, to pomimo tego zaprzeczyć się nie da, iż postępy okupacji i wpływ ostatnich zwycięztw austryjackich sparaliżowały do tego stopnia powstanie bośniaków, iż większą połowę zadania postawionego Austrji w mandacie europejskim — za spełnioną uważać można.

Niebawem złożoną zostanie w ministerjum wiedeńskim komisja administracyjna dla Bośnji i Hercegowiny, w której p. Wassicz, były konsul austryjacki w Serajewie wpływowe zajmie stanowisko. Prezesem komisji ma być zamianowany br. Szwegel.

Obecnie armja okupacyjna zajmuje się głównie rozbrojeniem ludności mahometańskiej w zajętych dotąd miejscowościach, co zapewne jeszcze cały październik i listopad trwać będzie.

Abdul-Hamid korzystając ze sposobności, gdzie tylko może zastrzega się z oburzeniem przed zarzutami, jakoby z jego wolą lub wiedzą podniecano rozruchy w Bośnji i Albanji. Teoretycznie Porta objawiła znowu swoją dobrą wolę w celu przeprowadzenia stypulacyj traktatu berlińskiego, zamianowała delegatów do komisji międzynarodowej, mającej rozgraniczyć Czarnogórze, wezwała Mussurusa baszę z Londynu, aby zasięgnąć jego rady i opinji w kwestji rektyfikacji granic greckich.

Banicja Midata ma się zamienić na internowanie na Kretę, gdyż niechęć sułtana dla byłego wezyra wcale się dotychczas nie zmieniła.

List Leona XIII do kardynała Niny wystosowany w przedmiocie układów Watykanu z Niemcami natchniony duchem pokojowym, zrobił powszechnie dobre wrażenie. Papież, pomimo nieudałej próby, nie traci nadziei, że mu się uda jeszcze naprężone stosunki kościoła z niektóremi państwami pogodzić i trwały pokój zaprowadzić.

Telegramy prywatne.

Peszt, 28.— Dzienniki opozycyjne skarżą się na to, że w armji okupacyjnej $^2/_3$ części wojsk stanowią węgrzy.

Londyn, 28.— *Timesowi* donoszą z Kalkuty, że liczne pułki dopełniające, wezwane zostały do przygotowania się do służby wojennej. Rokowania z plemionami zamieszkującemi wąwozy chajberskie (khyberpass) toczą się dalej. Rząd nie sądzi ażeby możność pomyślnego rozwinięcia się wypadków była już wykluczoną, zdecydował się jednak na politykę zbrojnego wyczekiwania. Z Białogrodu donoszą *Timesowi*, że wojska austryjackie odniosły pod Wyszehradem zwycięztwo rozstrzygające.

Wiedeń, 28.— Na drodze wojskowej do Serajewa, między Maglajem a Dobojem onogdaj strzelano do poczty polowej. Z Doboju wysłano oddział dragonów dla schwycenia napastników.

Berlin, 28.—Z dobrze powiadomionego źródła słychać, że Rossja dała zapewnienie Anglji, iż Szir Alemu w razie wojny pomagać nie będzie. We wtorek rozpocznie się drugie czytanie w sejmie projektu do prawa o socjalistach. Bismarck ma głos zabierać.

Rzym, 28.— Układy między Bismarckiem a Watykanem stanowczo zerwane. Bismarck odmówił przyjęcia żądań watykańskich, a Watykan nie chciał żadnych ustępstw uczynić.

Petersburg, 28.— Wrócił tu poseł angielski lord Loftus.

Paryż, 28.— Wystawa ma być stanowczo przedłużoną do 20 listopada.

— *Peszt*, 29.— Wszystkie dzienniki tutejsze piszą, iż Węgrzy nie dadzą ani jednego krajcara na koszta administracji w Bośnji i Hercegowinie. W Miskolcz i Erlau znowu powódź zrządziła wielkie szkody.

Wiedeń, 29.— D. 26 b. m. wojska zajęły Vlasenicę, główne miasto okręgu bihackiego.

Wiedeń 28-go. Doniesienie *Polit. Cor.* z Belgradu. Wczoraj doręczył księciu rossyjski minister rezydent Persian swe listy wierzytelne. Z powodu kompletnej ewakuacji Rumunji, która niebawem ma nastąpić ze strony wojsk rosyjskich, postanowił rząd rossyjski sondować gabinet bukaresztański czy takowy nie jest skłonny zastąpić kończącą się obecnie konwencję nowym układem, celem zabezpieczenia dróg etapowych w Rumunji dla wojsk rossyjskich przez czas trwania ewakuacji rosyjskiej w Bulgarji. Jak się zdaje, nie wyjawił dotychczas rząd rumuński swego zdania. W kołach rządowych nie są skłonni do nowej konwencji. Ustanowienie dróg etapowych w Dobrudży ma napotkać na miejscu trudności.

Agram 28-go. — Sejm został otwarty reskryptem królewskim. Reskrypt wzywa do wyboru deputacji do zebrać się mającego sejmu węgierskiego w d. 17 października, oraz do wyboru deputacji regnikolarnej z 12 członków, dla uregulowania kwestyj finansowych. Poczem przedłożono rozmaite przedstawić się mające sejmowi wnioski.

Konstantynopol 29-go.— Ciągłe przygotowania wojenne rządu greckiego skłoniły Portę do udzielenia swemu posłowi w Atenach instrukcji, iżby zażądał objaśnień co to znaczy. Porta twierdzi, że środki przedsiębrane przez Grecję na granicy niepokoją umysły w Tessalji i może zmuszą rząd sułtana do energicznych kroków w celu przywrócenia spokojności w tej prowincji. Tutejszy poseł grecki przygotowuje się od dni kilku do wyjazdu.

Rzym 29-go. — *Riforma* znowu ogłasza podburzające odezwy „Italia irredenta" przeciw Austrji. Jest to prawdopodobnie manewr Crispiego dla przyczynienia kłopotów Cairolemu. *Opinione* natomiast zaleca prasie austryjackiej pojednawczość, dowodząc, że zobopólny dwóch państw interes nakazuje im wspólne trzymanie się dla oddziaływania przeciwko panslawizmowi i pangermanizmowi.

Londyn 29-go. — Przygotowują na statki transportowe do wysyłki kilku pułków na Maltę i do Indji. Załogę Malty powiększają do 12.000. Część floty z morza Marmara popłynie na zatokę perską dla wzmocnienia tamecznej flotyli. Mimo to nie zamierzają anglicy wkroczyć do Afghanistanu przed wiosną. Home-rulerzy irlandczycy są niezmiernie uradowani z postępku Szir-Alego.

Lwów 29-go.—Mniejszość klubu polskiego w Wiedniu dopiero po zebraniu się rady państwa poweźmie decyzję co do zapisania się napowrót do klubu. Poseł Ludwik Wolski w żadnym razie nie będzie już należał do klubu. Sejm we czwartek zajmie się sprawą polonizacji zarządu dróg żelaznych galicyjskich. Rusini chcą wywołać przydłuższe rozprawy.

Wiedeń 29-go. — Minister wojny chce zmniejszyć armję okupacyjną do ostatnich granic możliwości.

Peszt 29-go. — Dziś wieczorem Tisza wyjeżdża do Wiednia na wielką radę koronną, w której roztrząsane będą kwestje związane z przyszłą sesją delegacyj. Po nim uda się tam Szell we wtorek.

Bród 29-go. — Budowa kolei żelaznej ztąd do Serajewa dosyć daleko postąpiła. Kolej ta nosi na sobie wszelkie cechy budowy tymczasowej, przeznaczonej tylko dla przewozu ciężarów wojsku potrzebnych.

Wiedeń 29-go. — Dowódca 13 korpusu armji feldcechmistrza książę Wirtemberski telegrafuje z Liwna dnia 28 b. m. o godzinie 1 po południu: 7 dywizja jenerała Müllera, brygada jen. Csikosi dwie baterje polne, po pełnym trudów marszu przez góry doszły do Liwna dnia 26 b. m. i natychmiast przystąpiły do całkowitego obsaczenia tego punktu. Główną kolumnę naszą przyjął nieprzyjaciel dnia 26 b. m. ogniem działowym. W tym samym dniu jeszcze próbował nieprzyjaciel wycofać się ku Glanvocowi. Dnia 27 roboty oblężnicze były już zupełnie ukończone. O godzinie 7 minut 30 zrana rozpoczęło się ostrzeliwanie ze wszystkich bateryj, wkrótce musiano jednak zaprzestać strzelania baterji na wschód od miasta z powodu gęstej mgły z deszczem. Czynne były tylko baterje 1 i 3 brygady górskiej i działa brygady Csikos, ustawione na placu w klasztorze Gorica i u stóp wzgórz na zachód od Liwna. O godzinie 4 mgła się rozproszyła a ostrzeliwanie znów się rozpoczęło z 38 dział. Artylerja działa ze skutkiem, uszkodzono znacznie szańce o silnym profilu, jak również część miasta wysoko położoną, a zamieszkiwaną przez bogatych turków. W niektórych punktach wybuchł pożar. Front nieprzyjacielski odparty został do fortów i do miasta. Przestrach nieprzyjaciela i zabójczy ogień artylerji były tak wielkie, że dziś zrana w chwili gdy artylerja zajmowała bliższe pozycje, przybyła deputacja z miata z kapitulacją.

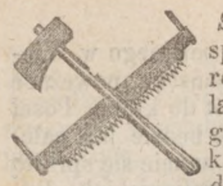
O godzinie 9 zrana ku ogólnej radości wojska, powiewała już cesarsko-królewska flaga na wieży zamku. Trofea są zapewne znaczne, dotychczas ich jednak nie obliczono. Nasze straty są bardzo małe: ranieni lekko majorowie Kerczek i Mirkowic, kapitan Salomon i porucznik Sewer, prócz tego najwyżej 30 ludzi zabitych i ranionych. Postawa zarówno dowódców jak i wojska zasługuje na wszelkie pochwały.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Fiołkowi.* Nigdy nie może być dosyć. Zawsze mało cię widzę, jutro o 8-mej wieczorem bądź koniecznie u siostry.

Gwoździk....

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w d. 27 września r. b. przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: Jezierski Jan, Iwański Henryk, Jankowski Alfons, Jankowska Teodozja, Jezierska de Lehwald Olimpja, Zeleńska Wanda, Hertz Natalja, Marcinkowski Kazimierz, Chwiećkowski Józef, Rostropowicz Witold, Bogucka Emilja, Bujalska Władysława, Bujalska Kazimiera, Banarska Stanisława, Toporin Włodzimierz, Narkiewicz Szymon, Paszkiewicz Konstanty, Kusociński Józef, Kusocińska Józefa, Mikosza Oliwja, Ihnatowicz Eleonora, Osser Rozalja, Neufeld Marja, Rosenbaum Emilja, Kobryner Karolina, Timoszenko Jan, Leśkiewicz Antoni, Sokołowski Marjan, Obrąpalski Konrad, Dąbrowska Lubomira, Elżanowska Wiktorja, Wasiliew Marja, Nesterow Olga, Grossbach Otton, Starkman Izydor, Kowalski Stanisław, Lampe Karol, Kuczyński Stanisław, Intering Achill, Grodziński Edward, Wolfheim Wilhelm, Loth Gustaw, Dieppel Albert. —18144—



SPÓŁKA OPAŁOWA sprzedaje w składach swych: 1) przy rogatce Jerozolimskiej; 2) ul. Bielanska nr 4; 3) ul. Jasna nr 2 — węgle kamienne w wyborowych gatunkach, grube i kostkowe od 85 kop. do rś. 1 za korzec z dostawą. **Drzewo** grube i suche — sosnowe 12, olszowe 13, brzozowe 14 rs. — za sążeń z dostawą. Zakupującym całemi wagonami odstępuje gatunek **najwyższy po 85 kop,** za korzec z dostawą. Zawierającym stałe umowy ceny jeszcze zniżają się w kantorze, ul. Tłomackie nr 9 (otwarty od 2-ej do 6-tej po połud.). Tamże przyjmują się zamówienia na wagony. Za punktualność dostawy, gatunek i miarę poręcza

„Spółka opałowa“.

—17522—2—12—

— **J. Modzelewski,** właściciel magazynu ubiorów męzkich w gmachu teatralnym, po powrocie swoim z zagranicy, zaopatrzył skład swój w wielki i piękny wybór materjałów, pochodzących z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i takowe po możliwie przystępnych cenach poleca.—16871—3—6—

— Pan **Wacław Kwiatkowski,** współwłaściciel znanego magazynu towarów bławatnych, wyjechał do Paryża i Lyonu. —18079—

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 30-go września 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	145 80-146.10-40-55	146 55	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.88-89	9.91	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	118.50-65	118 80	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	128.25	128 25	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100.....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże..	98.25-15	98.25	—.—
„ „ „ małe..	98.10	98.25	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	93.75	98 20	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.	—.—
„ „ „ III.	92.95	93.80	92.70
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	93.10	—.—
4% List. likwidacyjne duże...	87.60-50-4540	87.50	—.—
„ „ małe..	—.—	—.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie..	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	—.—	93.50	93.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..........	—.	—.—	231.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	80.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—.—	113.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	261.	261.	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	261.	258.
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	128.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	590.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 108⁹/₁₀ nowych 136¹/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 248¹¹/₁₈—m. Łodzi 206¹⁷/₁₈ listów likwidacyjnych 132²/₉ obligów skarbowych 198⁹/₁₀ pożyczki prem. 1-ej emisji 106³/₁₀ 2-ej emisji 23³/₅.

Monety: Półimperjały rs. 8.17 .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.— — — marki niemieckie rs. —kop. 49 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 7, w południe 12 Reomura (763 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle stóp. 1 c. 2.

TEATR LETNI.

Dziś: **Stary Jegomość.—Doktór Robin. — Teatr amatorski.** Jutro: **Czarnokwit** (1-szy raz).

TEATR WIELKI.

Jutro: **Halka.**

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne

Program 106-go Wieczoru Muzycznego w Środę dnia 20 Września (2 Października) 1878 r., w którym przyjmie udział p. Kazimierz Hoffman, fortepianista z Krakowa.

1) Dwie pieśni francuzkie z XVII-go wieku: a. „O pójdź me dziewczę,“ b. „Piękna Gryzelidis,“ wykona chór mieszany Towarzystwa Muzycznego; 2) Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczellę, Mendelsohn, wykonają pp. Hoffman, Trombini i Goebelt; 3) Arja z opery „Don Carlos,“ Verdi, odśpiewa panna Szczepkowska; 4) a. „Kukułka,“ Hiller, b. „Lilja wodna,“ Abt, wykona chór żeński Tow. Muzycznego; 5) a. Uwertura do kantaty, układu Bach-Saint-Säens, b. Am Springbrunnen, Schuman; c. Venezia-Napoli, Liszt, wykona pan Hoffman; 6) a. „Tęsknota,“ Wieniec, b. „Niedźwiadek,“ Moniuszko, odśpiewa panna Szczepkowska.

Początek o godzini e8 wieczorem.

1—1 — 18143 —

Warszawski Rzeczny YACHT-KLUB

We Wtorek dnia 1 Października, o godzinie 8-mej wieczorem, **zebranie członków.**

3—3 — 18006 —

Do nowo-założonej pracowni sukień damskich, potrzeba jest zaraz 10

PANIEN

kompletnie uzdatnionych, podręcznych i do nauki. Nowy-Świat Nr 19, pierwsze piętro, prawa oficyna. —18135—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieczyzny. Ulica Chłodna Nr 29,—stróż wskaże. —18127—1—1

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

zdatne i do nauki, do krawieczyzny. Ulica Twarda Nr 26, pierwsze piętro, Nr mieszkania 17. —18123—1—1

FRANCUZKA

z patentem, posiadająca metodę nauczenia swego języka w nadzwyczaj krótkim czasie, co może stwierdzić dowodami, mająca już tylko dwie godzin wolnych, życzy je zużytkować. Wiadomość na Podwalu Nr 10, w składzie jubilerskim pana Blancard; od w pół do dziewiątej rano, do w pół do dziesiątej. —18141—1—1

Potrzebny jest

BUCHHALTER,

posiadający język ruski, z kaucją 400 rs.—Wiadomość w godzinach po południowych na Nowej Pradze, w domu Kobyłeckiego, na dole od frontu, gdzie ogródek przed oknami.

—18140—1—1

ELDORADO

Truppa Opery Włoskiej,

pana Józefa **Crotti**, ciesząca się wielkim powodzeniem, rozpoczyna z dniem 1 Październiz ka r. b. to jest we Wtorek szereg przedstawień w zimowym Teatrze **Eldorado**. Miedzy innemi odegranemi przez tę truppę operami dane będą: „Favorite,“ Rigolleto,“ „Łucja z Lamermooru,“ „Ernani“ i wiele innych.

1—3 — 18158 —

LEÇONS

en ville, ou en domicile par une institutrice diplômée. — S'adresser: rue Chmielna Nr 40, logement 18. —17951—1—3

Dziecię do lat 8,

może znaleźć troskliwą opiekę, za umiarkowane wynagrodzenie.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat, Nr domu 47, mieszkania 14.

—18125—1—3

Potrzebne są dwie

SKLEPOWE,

zdatne, do Magazynu **Dziechcińskiego.** Miodowa Nr 14.

1—3 — 18157 —

Interes korzystny.

jest do sprzedania z powodu wyjazdu, mający kapitału do 2000 rs., mogą takowy nabyć bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można, ulica Marjańska Nr 2a, mieszkania 18, od godziny 1 do 4 po południu. 1—1 —18147 —

Sprzedaż Win

oryginalnych francuzkich, z piwnicy Medokskiej, przeniesioną została do domu pod Nr 21 na Krakowskie-Przedmieście; w tym domu mieści się także winiarnia z śniadaniami francuzkiemi. —18052—1—6

Piwo Żerańskie,

cząstkowa sprzedaż przy ulicy Ogrodowej Nr 20; można zamawiać pocztą miejską.

—18137—1—5

Są do sprzedania

dwie Szafki,

zdatne dla panów właścicieli domów na listy lokatorów. Ulica Pańska Nr 24, u stolarza Chojnackiego. —18119—1—2

Jest do sprzedania

FAETON

mało używany, zdatny na miasto, przy ulicy Długiej pod Nrem 11,—stróż wskaże.

—18142—1—3



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

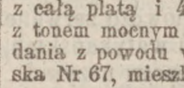
orzechowy, brokatelą kryty, mało używany, oraz **Zegar** stołowy pozłacany, dwa **Lustra, Stolik** do kart i **Szafa** rozbierana, orzechowa. Nowolipki Numer 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo drugi drm od rogu Smoczej.

1—2 — 18151 —

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, **Rany,** **Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.**



Fortepian

palisandrowy, o 7 oktawach, z całą platą i 4 szprejcami, mało używany, z tonem mocnym i śpiewnym, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Marszałkowska Nr 67, mieszkania 10,—stróż wskaże.

—18126—1—3

Kule gazowe, cylindry gazowe i praktyczne maszynki do obcinania knotów,

nadeszły do składu szkła i porcelany, przy ulicy Przejazd Nr 1, vis à vis Długiej. —18132—1—3

Dla amatorów.

Pozostawiono do zbycia parę **Papug afrykańskich.**—Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 6, w oficynie; widzieć można od godz. 10 do 1 z południa. —18112—1—3



Są do sprzedania

Karety:

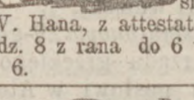
potrójne, podwójne; kocze z fordeklami, faetony, wolanty, amerykany i bryczki, pod Nrem 31, ulica Świętokrzyzka. —18129—1—6

Do sprzedania:



Faetonik używany, dwa wolanty, bryczki rozmaite; to wszystko na jednego konia lub parę. Ulica Śliska Nr 13 nowy.

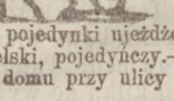
—18130—1—3



Jest do sprzedania

OGIER

siwy, 6 lat, ze stadniny JW. Hana, z attestatem. Widzieć można od godz. 8 z rana do 6 wieczorem. Instytutowa Nr 6. —18128—1—3



Do sprzedania młody, rosły

Koń,

do pojedynki ujeżdżony, oraz **chomont** angielski, pojedyńczy.—Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Elektoralnej Nr 9.

—18122—1—3

Od 1-go Października r. b. jest do odstąpienia

Sklep obszerny,

z oknem wystawowem i dwoma pokojami, wraz z urządzeniem kantorowem, na pryncypalnej ulicy, przy placu bankowym, zdatny do każdego interesu. Offerty składać proszę w redakcji Kurjera Warszawskiego po lit. **S. T. Nr 190.** 2—3 — 17545 —

Przeszło rs. 200,

gubiono lub zostawiono w dorożce, jadąc z ulicy Chmielnej na Chłodną do Kamieniarzr wraz z polisą assekuracyjną na imię P. Piaseckiego, znajdujące się w portzigar. Uprasza się sumiennego znalazcę, powrócenie takowych na ulicę Chmielną pod Nr 8 nowy. Za nagrodą, jakiej żądać będzie. 2—3 — 17926 —

Ważna wiadomość!

Osoba pisząca ładnie, poprawnie i prędko, przyjmuje przepisywanie rozmaitej treści w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i rosyjskim, zapewniając zarazem dokładność i akuratność w wykonaniu powierzonej sobie pracy.—Plac Krasiński Nr 1, w bramie na 2-giem piętrze 3—3 — 17297 —

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. w domu przy ulicy Leszno Nr 40*a*

MIESZKANIE

na parterze, za rs. 220 rocznie. Składające się z dwóch pokoi, śpiżarni i kuchni w której zaprowadzony jest zlew i wodociąg

3—3—17570—

Jest do odstąpienia

POKÓJ

duży, tapetowany, o dwóch oknach, frontowy, dla osoby płci męzkiej, za cenę rs. 8 miesięcznie, przy ulicy Karmelickiej Nr 10, —stróż wskaże. —18136—1—3

Dwa Pokoje,

suche i ciepłe, na 1-m piętrze, są do najęcia od 1-go Października r. b.—Niecała Nr 7.

—18102—1—2

Do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 15

Sklep

z towarami kolonjalnemi; wartość około rubli 800.—Wiadomość na miejscu. —18131—1—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklepik Wiktuałów,

z mieszkaniem, za summę rs. 150 rocznie.—Wiadomość na miejscu, ulica Zielna i róg Siennej Nr 7. —18097—1—3

Pozostawione w dorożce plan i papiery dotyczące kupna placu w Alejach, przy jeździe z Leszna na róg ulicy Pięknej i z powrotem na Nowy-Świat, w Sobotę dnia 28 b. m. przed godziną 6-tą odbytej, **uprasza się dorożkarza** oddać do cukierni W. Kwiecińskiego, róg Karmelickiej i Leszna, gdzie **rubla jednego** nagrody otrzyma. 1—1 — 18148 —

W dniu wczorajszym wieczorem w dorożce Nr 240 z foksalu wiedeńskiego pozostawiono **PORTMONETKĘ** na Zjeździe, z przeszło 30 rubli. Uprasza się znalazcę o oddanie. Ulica Brukowa Nr 325b, za nagrodą. Stróż wskaże.

1—1 — 18143 —

W dniu 25 b. m. zaginęło

7 KÓZ,

uprasza się o udzielenie wiadomości pod Nr 39 przy ulicy Dzikiej, za nagrodą.

1—2 — 18150 —

Pies duży czarny,

z rassy dogów duńskich, jest do sprzedania.—Bliższa wiadomość: ulica Graniczna Nr 10, w aptece. —18110—1—3

BANK POLSKI,

podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 2 (14) Października 1878 r. o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie licytacja (in plus) na sprzedaż ostatniej niesprzedanej jeszcze części rozparcellowanych dóbr Rzeczniów, w gubernji Radomskiej, powiecie Iłżyckim położonych.

Szacunek pomienionej części dóbr składającej się z folwarków: Jelonka i Grechów, razem mórg 1,186, pręt. 105, oznacza się do licytacji na . . . . rs. 45,000
Za inwentarz żywy i martwy podług wykazu . . . . „ 1,245
Razem rs. 46,245

Vadium do licytacji wymagane jest w sumie 4,700 rs.

Utrzymujący się przy licytacji w ciągu dni 20-tu zapłacić winien całą wartość inwentarza i 1/4 część pozostałego szacunku, postąpionego na licytacji, resztujące 3/4 tego szacunku pozostawia Bank przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnemi w ciągu lat 25 1/2, licząc 5% na procent i 2% na umorzenie.— Bliższe warunki licytacji, jako też szczegóły dóbr dotyczące, przejrzane być mogą w Banku Polskim u Naczelnika kancellarji, każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i na miejscu u Administratora dóbr.

Warszawa dnia 4/16 Września 1878 r.
Prezes Banku (podpisano) **Baumgarten.**
Naczelnik kancellarji (podpisano) **St. Hertz.**
3—3—17148—

Akcja Towarzystwa Resursy kupieckiej

na imię
Andrzeja Piotrowskiego,
członka tegoż Towarzystwa, za Nr 34 zaginęła, uprasza się znalazcę o złożenie takowej w Kancellarji wspomnionej Resursy. Nadmienia się przytem, że w swoim czasie, stosowne zastrzeżenie, gdzie należało, zostało uczynionem. 3—3 — 14000 —

FELIKS ZIEMIAŃSKI Dentysta, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa, naprzeciw Skweru.— Przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 1-szej z południa i od 3 ciej do 6-tej wieczorem.
7—15 — 17173 —

LEKCJE TAŃCA,

udzielam u siebie i po domach prywatnych, ulica Senatorska Nr 9, dom Reslera.
R. CHRONOWSKI Art. Baletu.
6—10 — 17354 —

Obywatelka udająca się w tych dniach
na Wystawę Paryzką,
poszukuje towarzyszki w tymże samym celu i swoim kosztem jadącej. Adressa składać w Redakcji pod literami **W. D.**
2—2 — 18098 —

Osoba młoda,

znająca gruntownie języki: francuzki, niemiecki, polski, oraz muzykę, udziela tych przedmiotów na godziny. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 44, drugie piętro od frontu.
—17613—3—3

Do rozpoczętego od dwóch miesięcy handlu potrzebny jest
SPÓLNIK.
Interesowani raczą nadesłać adrese swoje do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **W. Z.** 2—2—17945—

Dentysta Kochan

wstawia **ZĘBY**, plombuje, leczy, wzmacnia czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskiej Nr 8, dom Bocka.
4—10—17710—

PIERWSZY FILIJNY
Zakład Gimnastyki i Szermierstwa,
S. Majewskiego, Nowy-Świat Nr 5-ty, naprzeciw straży ogniowej. 6—12 — 16959 —

Fabryka Powozów i uprzęży ekwipaży
H GEYER,
Leszno Numer 26.
Wynajmuje powozy po cenie przystępnej z końmi i bez, na miesiące, dnie i godziny, jest także wielki zapas powozów gotowych różnego rodzaju. 3—12 —17810 —

Są do sprzedania
POWÓZ podwójny;
KARETA 4-ro osobowe,
oraz **Sanki.**
Przejazd Nr 9. Strż wskaże. — 17687 —

PANNY

uzdolnione do okryć, salop i t. p., potrzebne są do Magazynu Mód **Julijana Penkali**.— Senatorska Nr 4. Wiadomość na miejscu.
2—3 — 18023 —

Summa Rs. 3500,

zahypotekowana na kamienicy massyw murowanej w Warszawie, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia, 10 procent opłaci się z góry za rok, po upływie którego summa zostanie zapłaconą. Wiadomość w kancellarji Rejenta Rapackiego, w gmachu sądu okręgowego. 2—3 — 17829 —

OBICIA PAPIEROWE

w najnowszych deseniach
poleca
A. Lubelski i S-ka
Miodowa Nr 15.
po cenach bardzo przystępnych.
14—0 — 15795 —

Wybór sukienek

i fartuszków dziecinnych, kretonowych, wełnianych i flanelkowych,— również **krawaty, kołnierzyki, chustki** damskie i męzkie **różnorodne garnitury spinek, wodę kolońską, perfumy, mydła i rękawiczki**, poleca magazyn **„Ery“** Krakowskie-Przedmieście Nr 5, pałac JW. hr. Krasińskich, obok magazynu Laferme. **Ceny umiarkowane.** 6—6—15969—

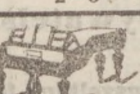
DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

WINOGRONA BADEŃSKIE

nadeszły świeżo do owocarni
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52.
6—6—16561— **J. Bartold.**

Kolczyki i Broszka

Z OPALI,
ozdobione brylancikami i rubinami, bardzo pięknej roboty, najnowszego fasonu, do sprzedania w Składzie Papieru i Galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.
2—3 — 17948 —


Do wynajęcia
Fortepiany i Pianina.
Nowy-Świat, Nr 19. **J. HINZ.**
2—6 — 17901 —

PIANINO

zupełnie nowe, większego formatu, z całym blatem metalowym pierwszorzędnej fabryki paryzkiej z powodu wyjazdu do sprzedania po cenie znacznie zniżonej. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 3, dawniej pałac Dyzmańskich stróż wskaże. 2—3 — 18089 —

Z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania garnitur
Mebli mahoniowych,
w bardzo dobrym stanie; tamże jest garnitur nowy, francuzkiego fasonu; oraz szezlong skórą pokryty, szafa mahoniowa, łóżeczko dziecinne rozbierane, wszystko po nader niskiej cenie.— Wiadomość: ulica Chłodna Nr 23, stróż wskaże. 2—3—18088—

DO SKŁADÓW

Leona S. Hassfelda w Warszawie

przy obu rogach ulicy Marszałkowskiej
nadszedł świeży transport prawdziwych tureckich tytoniów z własnej plantacji słynnej pierwszorzędnej fabryki
ZAFIRI PANDAKI W ODESSIE
W cenie od **kop. 60**, do **rs. 8** za funt.
Opakowania funtowe, pół i ćwierć funtowe.
Dla kupujących hurtowo—rabat i dogodne warunki. 6—6—16563 —

Czysta Nr 2.

PRZY NADCHODZĄCYM SEZONIE
MAGAZYN NATALJI MEISNER,
został zaopatrzony w znakomity wybór **kapeluszy kastorowych, aksamitnych, Piór strusich i fantazyjnych, kwiatów paryzkich, koronek, czepków,** i t. d. W tymże Magazynie wykonywają się roboty krawieckie, tak z materjałów własnych jak i z powierzonych. **Okrycia, Suknie,** tak **balowe** jak i **kostjumy damskie** wykończają się pośpiesznie i starannie podług najświeższych mód paryzkich, z czem się poleca względom Szanownej Publiczności. 1—3 — 18080 —
Czysta Nr 2.

Od dnia 15-go Października r. b. do wynajęcia oddzielny
DOMEK,
w obszernym ogrodzie, składający się z 6-ciu pokoi, lub z 2-ch i 4-ch pokoi, z kuchniami i t. p., przy ulicy Koszykowej blizko rogatek Mokotowskich pod Nr 7 lit. A.—Posesja ta mająca 35,000 łokci kwadr. rozległości, do sprzedania razem lub z podziałem na place.— Wiadomość bliższa u Rządcy domu Nr 10 przy ulicy Wspólnej. 1—3—18120—

Do wynajęcia razem lub oddzielnie
Dwa obszerne place,
w domu Nr 8/2567/8 przy ulicy Rybaki, z wysokiem ogrodzeniem, bramami i furtkami, rozległości do 20-tu tysięcy łokci kwadr., mających dobry wjazd z brzegu Wisły i od ulicy łączące się z sobą, przy nich może być dane zabudowanie na skład i mieszkanie.—Wiadomość na miejscu u zarządzającego Czechowskiego. 1—3—18139—

Rs. 5,000 i 1,000

są do umieszczenia natychmiast, na pierwszy numer po towarzystwie domu w Warszawie, lub majątku ziemskiego w gubernji Warszawskiej. — Ulica Widok Nr 3, mieszkania Nr 8. 1—2—18108—

Pracownia,

ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 19, przyjmuje **futra** do podszywania; **suknie** do roboty; **kapelusze** do ubierania i bieliznę damską i męzką; tamże **lekcje kroju** metodą paryzką z linijką Strupeńskiego. Złożone są w komis **koronki** białe i czarne; **krawaty** i fanszniki, po cenie niskiej. —18111—1—3

WAŁKI DO OKIEN
na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 1—24—18108—

Produkta wiejskie „WANDA“.

Kiszki pasztetowe, **Kiełbasy** świeże, **Kurczęta, Kaczki, Jabłka, Chleb** wiejski i t. d.— Warecka Nr 7, w podwórzu.
2—2 — 18104 —

Specjalny magazyn kapeluszy damskich
J. MOTTJER,
Nowy-Świat Nr 45.
Poleca Szanownym Damom: **kapelusze, kwiaty, pióra, woalki** i t. p. drób., oraz przyjmuje obstalunki podług najświeższych żornali paryzkich i **pranie kapeluszy** kastorowych, białych.
6—6—17572—

Jest do odnajęcia przy familji
ładny Pokoik,
dla osoby płci żeńskiej, od 1-go Października pod Nr 6 na Nowolipiu. Wiadomość w oficynie na dole pod Nr 14. 2—3 — 17802 —


OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE,
codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant. Stępkowskiego.** Wierzbowa Nr 5.
7—0 — 17272 —

Przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na ulicy Bednarskiej do wynajęcia od 1-go Października
Stajnia wozownia i pokój w suterynie
za rs. 120 rocznie; **Pokój i sklep** za rs. 100 rocznie.
1—3—18117—

W każdym czasie do wynajęcia
Pokój,
ze wspólnym przedpokojem, dla osób lubiących spokój, z meblami lub bez, widne i z życiem, kościół blizko. Wiadomość, Solna Nr 18, mieszkania 4, pierwsze piętro. Tamże osoba potrzebująca pewnej opieki, może się umieścić przy zacnej rodzinie. —18103—1—4

Nagrody rs. 3.

Pozostawioną w dorożce na placu Teatralnym, w dniu 27-m b. m. t. j. w piątek **paczkę z nutami**; łaskawy znalazca zechce oddać do księgarni i składu **nut H. Trenklera**, ulica Wierzbowa Nr 613/4, za powyższą nagrodę.
1—1—18133—

Wieczorem dnia 27-go b. m. przechodząc ulicami: Mazowiecką, placem Wareckim, Szpitalną do Brackiej i napowrót temiż ulicami: Saskim placem, Czystą, Krakowskiem-Przedmieściem do Bednarskiej, wypadkowym sposobem **zgubiono rs. 100** owinięte w papier. Łaskawy znalazca raczy złożyć do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G., za nagrodą jakiej żądać będzie i raczy mieć wzgląd, iż pomieniona kwota pieniędzy jest własnością biednej sługi, która ciężko na nie pracowała i przez szereg lat zbierała.
1—1—18121—

We czwartek dnia 26-go b. m. pomiędzy 6 1/2 a 7-mą w wieczór, jadąc z ulicy Czystej przez Krakowskie-Przedmieście i Nowy-Świat, aż do rogu ulicy Chmielnej, zgubiono
DWIE PARASOLKI:
czarną z rączką białą kościanną i dziecinną bronzową. Łaskawy znalazca zechce je odnieść na ulice Wiejską Nr 3, dom hr. Zamojskiego do Rządcy domu, za stosownem wynagrodzeniem. 1—2—18138—

Człowiek przygnębiony niepowodzeniami, w dniu 27 b. m. wieczorem około godziny 8-mej, w powrocie do domu z ulicy Wierzbowej, gdzie świeżo doznał przykrości i zawodu, przy wydobyciu pieniędzy do zmiany uronił na Nowym - Świecie, pomiędzy kościołem Świętokrzyzkim a ulicą tegoż nazwiska **rs. 25**; uprasza sumiennego znalazcę o zwrot do domu Nr 21, przy ulicy Wspólnej, mieszkania Nr 16. 1—1—18118—

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwisl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano		o g. 6 m. 25 rano.
„ z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano		o g. 10 m. 42 rano.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego [illegible] Дозволено цензурою Варшава 18 (30) Сентября 878 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 218.

Dnia 30 września 1878 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 18 (30) września 1878 roku.*

Nakładem podpisanego wydawcy wyszły:

Lokatorka Pani Starościny,

powieść z czasów wojen Napoleońskich
przez
Antoninę Nowosielską,
w 4 ch tomach
Cena egzempl. rs. 1 kop. 50.

Czy nie zapóźno,

powieść
M. E. Braddon,
przekład z angielskiego przez
N. Faleńską,
w 4-ch tomach.
Cena egzeml. rs. 1 kop. 20.

Wdowa czy mężatka,

powieść przez
Greuville Muray,
przekład
Marji Kostrowickiej,
Cena kop. 60.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Michał Glücksberg, wydawca.
Ulica Nowy-Świat Nr 55.
2—2—16405—

Nakładem i drukiem
Księgarni p. t.

Józefa Zawadzkiego

w WILNIE
Wyszedł Tom V-ty i ostatni
Dzieła p. t.

RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ

podług notat
Aleksandra Zdanowicza
oraz i innych źródeł
opracowany i do ostatnich czasów doprowadzony
przez
Leonarda Sowińskiego.

Dzieło niniejsze przedstawia w treściwem i popularnem opowiadaniu kompletny Obraz Literatury Polskiej od samego jej początku do ostatnich czasów, z przytoczeniem celniejszych wyjątków kazdego ze znakomitszych poetów i prozaików.—Pragnącyeh bliżej nieco z dziełem powyższem się obeznać, odsyłamy do osobnego prospektu, który każdemu na żądanie bezpłatnie nadesłany będzie.

Cena prenumeracyjna niezwykle nizka **za 5 tomów** obejmujących **3345 stronic** ścisłego druku in 8-vo **Rs. 10** a z przesyłką **Rs 11. pozostaje bez zmiany do 1-go Stycznia 1879 r.**

NB. Szanowni Prenumeratorowie którzy wnieśli Prenumeratę za 3 tomu rs. 8, a otrzymali Tom IV-ty obejmujący str. 837 **bezpłatnie,** raczą przy otrzymaniu Tomu V, uiścić dopłatę po rs. 2. —9694—11—12—

Marsz tryumfalny,

ofiarowany
Pułkom Gwardji
powracającym z boju,
przez
Wojciecha Osmańskiego,
wydany nakładem księgarni i składu nut
Henryka Trenklera,
do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.
—17892—2—3

NAUCZYCIELKA

z doplomem, udziela lekcye języków, przedmiotów klassycznych, oraz przygotowuje panienki do wszystkich zakładów naukowych (od Nowego Roku). Wiadomość w Kiosku w Krasińskim ogrodzie. —17939—2—3

Encyklopedji Powszechnej 12-to tomowej S. ORGELBRANDA,

tom XI opuścił prassę i zawiera artykuły od wyrazu **Śledziona** do **Vulpius.**

Cena tomu w Warszawie rs. 1 kop. 25; cena tomu na Prowincji i Cesarstwie rs. 1 kop. 50. Cena egzemplarza kompletnego w Warszawie rs. 15; na prowincji i w Cesarstwie rs. 18. Cena oprawy każdego tomu w płótno angielskie kop. 40, samej okładki do tomu kop. 25; oprawne po dwa w jednym, w płótno angielskie, z grzbietem skórzannym k. 60, samej okładki na dwa tomy kop. 40

Suplement dodany będzie bezpłatnie i takowy opuści prassę w końcu roku bieżącego.
S. ORGELBRANDA Synowie,
Ulica Bednarska Nr 20.
1—1—18082—

Księgarnia **B. Cassiusa**, dawniej S. H. Merzbacha. przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na **skład główny**

Kalendarz illustrowany „Echa"

na rok **1879,** nakład i druk **Jana Noskowskiego.**—Cena tylko kop. sr. **20.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. —17960—2 6

Księgarnia i skład nut pod firmą
E. WENDE i Spółka,
otrzymała na skład główny dziełko p. t. **O poetach i poezji arabskiej przed Mahometem** przez **JULJANA ADOLFA SWIĘCICKIEGO. Cena kop. 60.** Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych księgarniach 2—5—17543—

Syndycy tymczasowi massy upadłości

firmy

„M. LINDENBAUM".

Na zasadzie Art. 492 Kod. Handl. i upoważnienia Sędziego Komisarza, podają do publicznej wiadomości, że w dalszym ciągu sprzedane będą przez publiczną licytację ruchomości należące do wzmiankowanej masy, w takim porządku;

dnia 18 (30) Września i 20 Września (2 Października i dni następnych r. b. od godziny 3-ciej po południu tak zwane towary białe i krótkie, mianowicie: kołnierzyki męzkie i damskie, tiule, gorsy do koszul i t. p., w sklepie przy ulicy Nalewki, w domu Nr 14 nowy w podwórzu;

dnia 21 Września (3 Października) i dni następnych r. b. od godziny 11-tej zrana w mieszkaniu Doby Lindenbaum, przy ulicy Franciszkańskiej, w domu Nr 10 nowy, sprzedane będą: naczynia kuchenne, miedziane, garderoba damska, meble, zegarek złoty o dwóch kopertach z takąż dewizką i t. p.

Wiktor Szumański, Adwokat Przysięgły.
Daniel Perlmutter.
2—2 —18040—

Potrzebną jest

Nauczycielka,

znająca gruntownie język francuzki, z konwersacją i przedmioty klasyczne. Wiadomość, Krakowskie Przedmieście Nr 77, mieszkania 3, w godzinach po południowych. —18073—2—3

Student Uniwersytetu,

znajdzie natychmiast lekcyje na godziny, przy ulicy Ogrodowej Nr 38, w bramie drzwi na prawo; zastać można od godziny 2 do 6 wieczorem. —18078—2—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne i do nauki krawieczczyzny damskiej. Elektoralna Nr 39, pierwsze piętro.
—17916—3—3

Do cukierni potrzebni są

UCZNIOWIE,

jeden do sklepu, drugi na dokończenie do piekarni. Długa Nr 11 nowy. —17786—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 2 (14) Października r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na coroczną dostawę w ciągu lat 1879, 1880 i 1881 kamieni i szabru do brukowania ulic i placów w Warszawie, a mianowicie:

1. Brukowców zwyczajnych około 800 kubicznych sążni, od rs. 47, za sążeń kubiczny;
2. szabru około 500 sążni kub. od rs. 52 kop. 45, za sążeń kub.;
3. kopfsztejnów około 10 sążni kub., od rs. 64 kop. 95, za sążeń kubiczny;
4. kostek granitowych około 15 sążni kwadr. od rs. 23 kop. 80, za sążeń kwadratowy

oraz licytacja na wytłuczenie kamieni na szaber, od rs. 8 kop. 65, za wytłuczenie jednego sążnia kubicznego.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wyzmaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wykrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2—3 — 17341 —

Bona Niemka,

w średnim wieku, potrzebną jest na wieś do dwóch chłopczyków. Kandydatki zechcą adres swój złożyć pod lit. E. K. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —18093—2—2

Pr. C. de Préchamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado), ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** oraz **Bony Francuzki i Osoby** zdatne na **demi place** i na **godziny.** —17920—2—6

Młody Człowiek,

(technik), obeznany praktycznie i teorytycznie w konstrukcji maszyn, posiadający języki: niemiecki, polski i ruski, poszukuje za umiarkowaną pensję miejsca w swojej gałęzi. Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit. M. H. w Redakcji niniejszego pisma. —18091—2—3

NIEMKA

młoda guwernantka, znająca swój język gruntownie, wykładająca język angielski, francuzki i średnią muzykę, stara się umieścić w ruskim domu. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon **Marji Dąbrowskiej.**
4—6—17688—

Osoba młoda,

pragnie przyjąć miejsce do zarządu domem lub mniejszem gospodarstwem na wsi albo w Warszawie u wdowca lub kawalera. Adresy uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. E D. 23. —18016—2—3

Osoba młoda,

życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu lub mniejszego gospodarstwa u kawalera lub wdowca, na wsi lub w Warszawie. — Adresy uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. P. K. 25. —18054—2—3

PANNY

specjalnie wykształcone w szyciu kołnierzy i mankietów na maszynie, potrzebne są zaraz. Wiadomość w sklepie rękawiczek Michalskiego, Świętokrzyzka Nr 19. —18062—2—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne w krawieczczyznie damskiej. do magazynu strojów i sukień damskich S. Waldenberg. Ulica Długa Nr 17. —17458—6—6

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej i do nauki tejże, ze wszystkiem i na przychodnie, potrzebne są zaraz. Senatorska Nr 22, lokalu 14.
—17650—5—6

Potrzebne są zaraz cztery

PANNY

do szycia bielizny męzkiej, uzdatnione, do maszyny i podręczne. Rymarska Nr 12.—stróż wskaże. —16897—9—12

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdatniona do strojów.—Tamże jest do sprzedania **maszyna** nożna do krawieczczyzny i bielizny. Chmielna Nr 1, mieszkania 30.
—17997—2—3

S. HALPERN, NAUCZYCIEL szkół rząd., ma honor donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że na mocy upoważnienia od Władzy szkolnej, przyjmuje uczniów **na stałe pomieszkanie,** zapewniając im rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. Niemniej nadmienia, że **przygotowuje** uczniów do **Gimnazjum** i innych zakładów naukowych — Ulica Dzielna Nr 14. 5—6—17315—

Nauczyciel

języka niemieckiego, udziela lekcje z konwersacją, w wykładzie ruskim lub polskim, za przystępną cenę, tak u siebie jak i za domem. Wiadomość: ulica Królewska Nr 13. mieszkania 2, w prawej oficynie. —16650—6—6

Przygotowujący się do

Egzaminu szkolnego,

znajdą potrzebną pomoc nauczycielską, tak ażeby w przyszłem półroczu mogli być pomieszczeni w klasach właściwych, nadto mogą mieć dodane lekcje języków nowożytnych za dopłatą. Uczęszczającym do zakładów naukowych udziela się **korrepetycja** z zapewnieniem możliwych postępów. Chmielna Nr 4, 2-gie piętro. —17652—3—3

Do pracowni obuwia Aleksandra Oleszyńskiego, przy ulicy Freta pod Nrem 268/25, potrzebni są

CZELADZIE

damscy i męzcy, oraz i **Uczniowie.**—Tamże jest do sprzedania **szafa** sklepowa za przystępną cenę. —17898 -3—3

Paryżanin z dyplomem,

znający język niemiecki, poszukuje zaraz miejsca, lub demi place, za pośrednictwem **Załęskiej** —Róg Niecałej i Wierzbowej.
2—3—17823—

Nauczycielka

z patentem wyższym Instytutu Maryjs., życzy udzielać na godziny języka francuzkiego i innych przedmiotów, oraz muzyki. Nowogrodzka Nr 21*a*, prawa oficyna, pierwsze piętro, mieszkania Nr 10. —17962—2—3

Potrzebne są Panny

uzdatnione, podręczne i do nauki, do pracowni.—Tamże przyjmują się hafty i znaczenia. Ulica Wiejska Nr 12. —18001—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do pracowni kwiatów W. Dzięciołowski Bracka Nr 7. —17863—3—3

Potrzebną jest

NIAŃKA

do małego dziecięcia, z bardzo dobremi świadectwami, stosownie do kwalifikacji otrzyma wynagrodzenie.—Wiadomość w Łaźni Akcyjnej przy nowym Zjeździe. 2-3—17972—

Potrzeba jest

dwóch Chłopców

do terminu, profesji kowalskiej. Ulica Elektoralna Nr 9 nowy, w fabryce powozów pana Weisheita. —17885—3—3

Wykształcona muzykalnie

NIEMKA,

z dobrej familji, poszukuje od 1-go Października miejsca, wolałaby pół miejsca. — Łaskawe adresy uprasza składać pod lit. A. T. do Redakcji Kurjera Warsz. 3—3—17815—

ANGIELKA

młoda Londynka, udziela lekcyj gramatyki i konwersacji angielskiej, tłomaczyć może na język francuzki albo polski. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon Marji **Dąbrowskiej.**—Przyjmuje interesantów od godz. 10-tej do 4-tej. 2—7—17917—

Potrzebną jest

NIEMKA

znająca początki muzyki i francuzkiego języka, w średnim wieku, z pensją roczną rs. 180. **Polka Bona** do matkowania. Rekomendacja Z. Czaplińskiej Nr 49, Krakowskie-Przedmieście. —17987—1—2

Potrzebną jest

Nauczycielka

znająca gruntownie języki: francuzki i polski. Wiadomość: ulica Pańska Nr 26, mieszkania 7. —17122—2—3

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne, potrzebne są w pracowni J. Rutkowskiej. Niecała Nr 8. —17808—3—3

Potrzebna jest

Gospodyni wiejska.

Zgłosić się może tylko osoba praktycznie z takiemi obowiązkami obznajmiona, mogąca przedstawić świadectwa z pełnienia takowych, lub powołać się na rekomendacje osób znanych.—Adres zostawić w sklepie tabacznym pani Borkowskiej, na Podwalu Nr 3. —17211—4—6

Osoba młoda,

poszukuje miejsca od 1-go Października r. b. za pannę-służącą, umiejąca szyć na maszynie i inne roboty. Ulica Widok Nr 16, mieszkania 12. —17782—3—3

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek, Bon, Gospodyń i Panien służących.
A. Witkowska, ulica Długa Nr 21. 3—6—17525—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki, przy placu Grzybowskim. Wiadomość tamże. —17758—3—3

Do przedsiębierstwa od lat 15-tu egzystującego, dającego procentu od 25—30, celem rozwinięcia takowego na szerszą skalę, potrzebnym jest

WSPOLNIK,

z kapitałem od 1,500—2,000 rubli. Wiadomość można powziąść w Kiosku na placu Bankowym. —17602—3—3

OSOBA

obeznana dokładnie z **gospodarstwem domowem, restauracyjnem i hotelowem,** poszukuje odpowiedniego miejsca; w każdym razie może złożyć świadectwo; zastać można od godz. 9 do 4 po południu. Leszno Nr 7, mieszkania 12. —17601—3—3

URZĘDNIK

administracyjno-sądowy, poszukuje zarządów domu, w Warszawie, z kaucją hypoteczną, lub w gotowiznie, tenże ma do ulokowania rs. 1400 na 1-szy numer po pożyczce T. K. m. Warszawy.—Wiadomość pod Nrem 10 przy ulicy Leszno, w sklepie, gdzie fabryka rękawiczek Patza. —17763—2—2

Poszukuje się

WSPOLNIKA,

z kapitałem od pięciu do ośmiu tysięcy rubli srebrem, do przedsiębierstw budowlanych, a zarazem prowadzenia interesu przemysłowego, któren przynosi 50 procent czystego dochodu. Pawia Nr 41*b* wiadomość w handlu wiktuałów. —17505—2—3

Osoba młoda,

zacnej rodziny, uzdolniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca do zarządu domem i do dozorowania dzieci w czasie spaceru. Adresy proszę składać w Kiosku przy banhofie Wiedeńskim, do **Jadwigi S.** —17900—3—3

OSOBA

posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do zarządu domu i dozorowania dzieci. Ulica Nowomiejska Nr 13 nowy, na 3-m piętrze od podwórza. —17893—3—3

Do magazynu mód N. Słanka, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, potrzebne są natychmiast

PANNY

do staników, oraz kompletnie uzdatnione modniarki. —17868—3—3

Karol Schechter,

Marjańska Nr 5,
sprzedaje prawdziwy **angielski**

CEMENT PORTLAND,

po cenie umiarkowanej.—Tamże nadszedł świeży transport **ZAPAŁEK** szwedzkich. —17343—6—6

MĘŻATKA,

znająca język francuzki, pragnie towarzyć młodym damom do Paryża, bez żadnego innego wynagrodzenia oprócz kosztów podróży i utrzymania. Osoby potrzebujące tego, raczą adresa swe złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **F. P.**
2—6 — 18015 —

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki. Wiadomość w Bazarze, na 1-m piętrze, idąc z bramy na lewo, od frontu ulicy Granicznej Nr 7 nowy. —17537—2—3

Poszukuje się dobrej

KUCHARKI

ze świadectwami, któraby obeznana zarazem była z domowem gospodarstwem wiejskiem, do guber. Kijowskiej.—Wiadomość u Leszczyńskiego, Nowe-Miasto Nr 1. 2—3—17755—

Człowiek młody,

Niemiec, obeznany gruntownie z prowadzeniem ksiąg handlowych, poszukuje z dniem 1 Października r. b. odpowiedniego miejsca. Adresy i oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. S. Nr 42. —17902—2—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie zdatne, podręczne i do nauki, do pracowni S. Sielskiej. Leszno Nr 2, na 1-m piętrze, wprost Rymarskiej. —17981—1—3

Do magazynu Michalskiej, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do strojów damskich—kapeluszy, podręczne i do nauki. —17921—1—3

Do zakładu fabrycznego, potrzebny jest

SZWAJCAR,

z dobremi swiadectwami i kaucją. Wiadomość w fabryce przy ulicy Dzielnej Nr 5. —17927—1—3

Zdolni Apreterzy,

do filcowych i słomkowych kapeluszy, posiadający chlubne świadectwa kilkoletniego pobytu w jednem miejscu, znajdą zaraz stałe zajęcie na korzystnych warunkach, w fabryce kapeluszy **Cukiera** i **Fischhauta**, ulica Świętojerska Nr 24. 1—6—17961—

KUCHARZ

prywatny, z dobremi świadectwami, życzy sobie przyjąć obowiązek na wsi. Ktoby z WWPP. życzył sobie mieć dobrego kuchmistrza, raczy nadesłać adres swój: Ulica Marjensztadt Nr 9 nowy, w sklepie norymberskim. —17976—1—3

Potrzebny jest

KOREKTOR,

obznajmiony z tą czynnością. Pierwszeństwo mieć będą znający obce języki. — Wiadomość w Kantorze Zakładów Typograficznych S. Orgelbranda Synów, ulica Bednarka Nr 20. 1—3—17970—

MAMKA

młoda, z obfitym pokarmem. jest przy ulicy **Furmańskiej** Nr 17. Wiadomość na 1-m piętrze od frontu. —17984—1—2

Bona Niemka,

z dobremi świadectwami, znająca się na kroju sukień, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest. — Wiadomość powziąść można u stróża domu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 55, od godziny 9-tej do 11-tej i od 4-tej do 5-tej w wieczór. 3—3—17711—

Potrzebną jest

Summa 6,000,

na hypotekę domu murowanego w Warszawie, na umiarkowany procent, Krakowskie-Przedmieście Nr 101—w sklepie; pośrednictwo zastrzega się.—Tamże **garnitur mebli** mahoniowych, aksamitem krytych; stół mahoniowy, łóżka dwa, z francuzkiego orzecha, mało używane, do nabycia; od godziny 8 do 11 rano. —17975—2—3

Szlafroki damskie

letnie, jesienne i zimowe,

UBRANIA DZIECINNE,

regenmantle i paltociki, w znacznym wyborze są do nabycia, Krakowskie-Przedmieście, Nr 2 domu, mieszkania 18, w oficynie na 1-szem piętrze. 4—12 —17454 —

Po 10 kop.

ZA RULON OBICIA.

Wyprzedaż obić papierowych wysortowanych, od **10 kop.** i wyżej, dostać można w **składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17**, drugi dom od Miodowej. — Tamże sprzedają się **rolety drelichowe** w pasy, z całem przyborem **od rs. 1 kop. 55** oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo nizkich cenach.** 5—10—16993—

Sprzedaje się pakunkowe

SKRZYNIE,

roguszki i blaszanne beczułki. — Wiadomość w kancelarji Warszawskiego fortecznego bataljonu w Cytadeli; od godziny 9 do 2. —17910—3—3

Magazyn Paryzki

Królewska Nr 25.

Wielki wybor **gotowych Sukienek dziecinnych. po najprzystępniejszych cenach.** Obstalunki z własnych i cudzych materjałów, wykonywają się w jak najkrótszym czasie.
4—6 —17888 —

Jest do sprzedania

MASZYNA

systemu Wheelera i Wilsona; lustro, zegar, szafa, komoda i rzeczy gospodarskie. Ulica Krzywe-Koło Nr 12, mieszkania 3. —17855—2—3

Za przystępną cenę do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 6 i pół oktawy. Ulica Mostowa Nr 3, mieszkania 3; od godz. 10 do 12 w południu i od 3 do 6 wieczorem. —17845—2—3

Do sklepów Stowarzyszenia „MERKURY,“

dostarczane będą

Kartofle amerykańskie

Erli-rose,

z dóbr Głosków,

wyborowe w smaku i łatwe do przechowania. W początkach miesiąca Października r. b. kartofle te będą w sklepach, a mający chęć nabycia, mogą przekonać się o ich dobroci. —17625—2—4

Przyjmuje się do roboty:

szycie bielizny: karbowanie falban, pranie koronek, chustek wełnianych i t. p. po cenach bardzo nizkich, poręczając za dokładność i sumienność roboty.—Ulica Leszno Nr 25, w 3-ciej bramie u Marji Kowalskiej. 2—6—17634—

Zakład Pończoszniczy

A. KORSAK,

Elektoralna Nr 31, poleca: kaftany, kalesony trykotowe, pończochy, skarpetki, kamasze, kołnierzyki, mankiety, krawaty, guziki, spinki, hafty i znaczenie bielizny. —17326—4—6

Do sprzedania

Aparat Waldenburga,

do zgęszczenia powietrza. Nowy Świat Nr 14, mieszkania 7. —17783——2

NACZYNIA MIEDZIANE

do sprzedania za bardzo przystępną cenę:
Sagan 7 i pół garnca miary 21 ft. wagi.
Rądel 3 i pół garnca miary 17 ft. wagi.
Moździerz $40\frac{1}{2}$ ft. wagi.
Żelazo do prasowania bielizny $11\frac{1}{2}$ ft. wagi z dwoma duszami.
Wiadomość u PP. braci Wróbel, Krak-Przedm. Owocarnia i Handel Win obok Kościoła Ś-go Krzyża. 1—3—17966—

Jest do wydzierżawienia od 1-go Października r. b.

Nawóz od 16 koni.

Wiadomość na miejscu, ulica Tamka Nr 7. —17517—2—3

SUKNIA

wcale nieużywana, z najlepszego francuzkiego materjału, elegancko zrobiona, stosowna na teraźniejszą porę, jest do sprzedania. Ulica Warecka Nr 7, mieszkania 15. —17524—2—3

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że przy warsztatach w zakładzie sierot ś. p. Stanisława Skarbka w Drohowyżu (w Galicji) potrzebnemi mi są:

1) Majster (Werkführer) dla kowalstwa, ślusarstwa, tokarstwa w metalu, posiadający oraz teoretyczne w tym kierunku wiadomości, obznajmiony z rysunkiem i rachunkowością warsztatową.

Warunki umieszczenia, i płaca roczna 700 zł. w. a., wolne pomieszkanie z opałem i ewentualna tantjema od wyrobów.

2) Majester dla blacharstwa w różnych metalach, posiadający wiadomości te praktycznie oraz znający rysunek geometrji wykreślnej.

Warunki: płaca roczna 600 zł. w. a., wolne pomieszkanie, opał, wraz z tantjemą od wyrobów.

3) Majster dla stelmachstwa (kołodziejstwa) w zakres którego wchodzą wiadomości lakiernictwa i siodlarstwa, potrzebne przy wyrobach wozów i bryczek.

Warunki: płaca roczna 500 złr. w. a., wolne pomieszkanie i opał, oraz tantjema od wyrobów.

Posady te po trzechletniem prowizorjum mogą być stałe.

Kompetujący o posady, zechcą nadesłać swoje curiculum vite, z szczegółowem podaniem stosunków familijnych, oraz odpisy świadectw najdalej do 10 go Października r. b. pod adresem:

A. Łazowski
Naczelnik warsztatów
w Drohowyżu
przez **Mikołajów**
2—3—17821— (GALICJA).

Jest do sprzedania na korzystnych warunkach

Majątek ziemski Grzmiąca,

mający rozległości włók 75, z zabudowaniami bardzo pięknemi, w guberni i powiecie Radomskim, nad rzeką spławną Pilicą położony. Wiadomość powziąść można w hotelu Krakowskim u szwajcara lub też na miejscu. —17541—2—6

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

orzechowych, mało używanych, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, drugi palisandrowy, złożony z kozety, 2 foteli i stołu, oraz szafa rozbierana i biurko.—Ulica Nowolipki Nr 32A, mieszkania 10. 2—2—17799—

Pracownia Ubiorów Męzkich

Kazimierza Rudzińskiego,

wykonywa wszelkie obstalunki jaknajstaranniej, na czas oznaczony, podług najświeższych żurnali, oraz przyjmuje Uczniów do wykształcenia w pięknej robocie, jak np. we frakach, tużurkach, żakietach i t. d, za opłatą umówioną—w Warszawie, ulica Nowomiejska Nr 10. 2—3—17753—

Cement Portlandzki,

Cegłę Ogniotrwałą,

Glinkę Ogniotrwałą,

poleca po cenach umiarkowanych
Główny Skład Cementu

Wiktora Wertheim.

Ulica Graniczna Nr 14.
2—6 —17689—

Salopa tomakowa,

kryta materją wełnianą, w dobrym stanie. jest do sprzedania na Podwalu Nr 10, mieszkania 18. — Tamże jest **Osoba** w średnim wieku, poszukująca miejsca do towarzystwa Damy w wieku, lub słabej, który to obowiązek spełniała lat 12 w jednem miejscu. 2—2—17807—

Dubeltówka

odtylcowa (Lancastra), zupełnie nowa, z przyborami do robienia ładunków, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Przyrynek Nr 4, lokalu 7, przy kościele N. Panny Marji. —17535—2—3

Są do sprzedania

ZAMKI

Maskasty, sztuk kilkanaście; pilników bontowych sztuk kilkadziesiąt, nacinanych, nieużywanych; łóżko na dwa gradusy, dla chłopców i warsztaty drewniane, z szufladami. Wiadomość: Tamka Nr 8, u ślusarza. —17938—2—3

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków. jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE



Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW

Stała hygiena ochrona twarzy. zniszczenie piegów wysypów. gwarancia od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego.**— Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat. 2—0 — 17520 —

W WARSZAWIE

Główny Skład Kawioru Astrachańskiego.

Nowo otwarty Główny Skład

ASTRACHAŃSKIEGO KAWIORU

PIOTRA LUTYJ

przy ulicy Długiej Nr 557/32 wprost Hotelu Niemieckiego w domu WW-nych Jasinskich: Otrzymał drugi transport **Kawioru** Astrachańskiego z tegorocznych wrześniowych połowów, mało solonego i prasowanego, serwetowego takiegoż, oraz **Karuku** rybiego, **Groszku** i **Sera** zielonega, **Buljonu** wołyńskiego, **Musztardy** prawdziwej sareptskiej w proszku, **Konfitur** płynnych, **Marmolady** w różnych gatunkach, **Serdeli** marynowanych (kilki zwane) i **Minogów** Narwskich, z czem poleca się Szanownej Publiczności, **Piotr Lutyj.**
5—5 — 17593 —

Piotr Lutyj Nr 557. (nowy 32).

i innych produktów

SKŁAD TABACZNY

pod firmą:

A. L'ESPÉRANCE

przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost kościoła Świętego Antoniego.

Obok powszechnie już znanych z dobroci swej, dawnych gatunków papierosów poleca:

dwa nowe nadesłe z fabryki gatunki, a mianowicie Papierosy:

Małorossyjskie i Myśliwskie } po kop. 60 za 100 sztuk. 2—6 — 17914 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

40—0 — 8960 —

Wapno i Ruda żelazna,

znalezione w majątku Kotfin, 10 wiorst od stacji kolei Nowo-Radomska, z wysokim procentem produkcyjnym, są do eksploatacji.— PP. Przedsiębiorcy. życzący wejść w umowę, znajdą bliższą wiadomość: **Marjańska** Nr 2*a*, lokalu Nr 7, lewa oficyna, do godz. 10 rano i od 4 do 5 po południu. —17990—2—3

Do sprzedania za cenę przystępną

MEBLE,

lampa piękna stołowa, szkła, porcelana, miedź, żelazo i sprzęty kuchenne. Alea Jerozolimska Nr 47; stróż wskaże. — Tamże dowiedzieć się można o **Osobie** z kaucją, do zajęcia sklepowego lub t. p. —17998—2—3

!! Bardzo tanio !!

Są do sprzedania **Koszule** męzkie, nocne po rs. 1 kop. 5; dzienne cienkie, nowe, po rs. 1 kop. 50; prześcieradła, kalesony, kołnierzyki stojące i odwijane. Ulica Widok Nr domu 16, **mieszkania 12.** —18100—2—3

W cukierni P. Górskiego, ulica Przejazd Nr 9 nowy, jest do sprzedania

BILLARD,

w dobrym stanie, oraz krzesła wiedeńskie, używane, za cenę przystępną. —17764—2—3

Obiady prywatne,

w miejscu lub na ulicę. Wiadomość w Kiosku w ogrodzie Saskim. —17784—2—3

WINDA

do większych ciężarów, z wszelkiemi przyborami, do sprzedania zaraz, za połowę ceny kosztu. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 41 nowy, w magazynie mebli pana Nowińskiego. —17768—4—5

Jest do sprzedania:

szeslong i cztery fotele skórzane, szafa do sukień i materac na sprężynach.—Ulica Marjensztadt Nr 15, w dystrybucji. 5—6—17714—

W zakładach moich nauki kroju



zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we **Lwowie** Halicka; w **Krakowie** Reformacka; w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nie samych staników, ale i wszystkich różnych francuzkich fasonów, stosownie do wychodzących żórnali, które znaczą się nie podług stanika, mechanicznie, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie; w mojem dziele Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody**, zmieniają się tylko garnirunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo dokładnie wykonują się kroje, **a całą naukę nadzwyczaj upraszczają i pospieszają.**

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.
4—6—16050— **Ksawery Głodziński.**

MAGAZYN

MÓD, WSTĄŻEK, PIÓR I KWIATÓW

pod firmą:

K. KRĄKOWSKI,

ULICA CZYSTA Nr 4.

Po powrocie właściciela z zagranicy, poleca znaczny wybór

Kapeluszy filcowych i aksamitnych.

wykończonych podług najnowszych modeli paryzkich. Magazyn zaopatrzony jest również w znaczny wybór

Kapeluszy filcowych nieubranych, jako też w **wstążki, pióra, kwiaty** i rozmaite artykuły w zakres toalety damskiej wchodzące, **po cenach umiarkowanych.** 2—2 — 17777 —

CEBULE KWIATOWE HAARLEMSKIE

jako to:

Hjacenty, Tulipany, Krokusy, Narcyzy, Anemony, Ranunkuły Lilje etc. nadeszły świeże w znacznym transporcie z Hollandji i takowe poleca

Dom Handlowo-Komisowy A. Rodkiewicz,

4—6 — 17500 — **ulica Miodowa Nr 15.**

OKRYCIA DAMSKIE

na porę obecną najświeższej mody otrzymał z zagranicy

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

FERDYNANDA CARA,

ulica Miodowa Nr 15. 6—6 — 17330 —

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —17974—2—6

Browar

murowany z kompletnem urządzeniem. oraz domem frontowym murowanym, jest do sprzedania. — Posesja ta obejmuje łokci kw. 29,600 od dwóch stron front, może być rozdzieloną na place pod budowę.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu, ulica Czerniakowska Nr 70 nowy, zastrzega się pośrednictwo osób trzecich. 6—6—17569—

Jest do sprzedania, ze znacznem ustępstwem, zupełnie nowe, jesienne, wojskowe

PALTO.

Ulica Zielna Nr 15, mieszkania 7. —17666—3—3

Za bardzo nizką cenę, jest do sprzedania

Tokarnia,

z całym przyrządem. Piwna Nr 45, u jubilera. — Tamże potrzebny jest **Uczeń** dobrej konduity. —17792—3—3

WYPRZEDAŻ

RÓŻNYCH MEBLI

w Magazynie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67, w domu PP. Kralla i Zejdlera. 12—12— 16076 —

HANDEL

wyrobów tabacznych. materjałów piśmiennych, egzystujący od lat 18, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 18. ulica Leszno, w tymże sklepie. —17493—4—6

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie. Wiadomość. Nowolipie Nr 34. —17931—2—3

Nafta amerykańska

w najlepszym gatunku, w składzie lamp i nafty

Adolfa Biertympfel.

14. Rymarska 14.

—17879—3—3

Są do sprzedania: ogromnych rozmiarów

Szafa z półkami i Kufer

z okuciem, na Pradze, przy wale, róg Szerokiej ulicy Nr 415a, mieszkania 1, na dole. —17880—2—2

Do sprzedania

Garnitur mebli

orzechowych, większy, nowy, urzędowej roboty. Chłodna Nr 5, w bramie na prawo, na dole. —17865—2—3

Są do sprzedania



2 Garnitury Mebli,

kryte najświeższym materjałem, sofy, fotele, szeslongi i t. p.—Marszałkowska róg Świętokrzyskiej Nr 50, u tapicera. —17053—4—6

Jest do sprzedania

Garnitur mebli

dawnego fasonu, mahoniowy, z rzeźbami, świeże rypsem kryty, w dobrym stanie, złożony z kanapy, 2-ch foteli, 6-ciu krzeseł i stołu, za rs. 100; drugi garniturek mały, cały kryty kretonem, t. j. kozetka, 2 fotele, 2 półfoteliki, za rs. 50; kozetka wyplatana za rs 9.—Tamże **lampy**, kinkiety, stołowa, żyrandol i lampka do sypialni, zupełnie nowe, za niskie ceny.—Ulica Marszałkowska Nr 71, lewa oficyna, sień 3-cia, 2-gie piętro, mieszkania Nr 36. 2—3—17846—

ULICA Grzybowska Nr 27.  **ULICA Grzybowska Nr 27.**

Mam honor zawiadomić amatorów konnej jazdy, że w mojej stajni znajduje się do sprzedania 15 koni wierzchowych, młodych, czystych rass: (angielskiej, arabskiej i trakeńskiej), między temi paru reproduktorów.—Przyjmuję konie wierzchowe i zaprzęgne do ujeżdżania, na stajnię i w komis do sprzedaży, oraz udzielam lekcje konnej jazdy damom i mężczyznom.

Juljusz d'Erri,

b. pierwszy berejter stajni, b. Cesarzowej Francuzkiej i JW. Księcia Rumuńskiego. 4—0—17463—

---

15 KONI

roboczych, dobrze utrzymanych, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, od 12 do 2 godziny po południu, pod Nr 14, ulica Topiel. Stróż wskaże. 16408—3—3

LOKAL

od Ś-go Michała do Nowego-Roku do najęcia, I-sze piętro — 3 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia, umeblowane, za 100 rs. Wiadomość ulica Smola Nr 8 u pani Lasockiej, lub w kantorze B. Korpaczewskiego ul. Trębacka Nr 4. 3—3—17598—

POKÓJ

przy porządnej familji, dla osoby lubiącej spokojność, może być z życiem i usługą, do najęcia od Ś-go Michała. Nowy-Świat Nr 52, w podwórzu, pierwsza sień na lewo, drugie piętro, drzwi na prawo. —17908—2—2

Do wynajęcia w każdym czasie aż do 1-go Kwietnia 1879 r. za rs. 120

Cały Domek,

wraz z ogródkiem i drwalniami, tuż za rogatką Belwederską położony, przy wale między ogrodem Belwederskim i Łazienkowskim. **Mieszkanie** to składa się z 3-ch pokoi, sionki, śpiżarni i kuchni na dole, oraz 2-ch pokoi na górze, opatrzonych piecami hermetycznemi i oknami dubeltowemi.—Bliższa wiadomość pod Nr 19, Aleja Ujazdowska, mieszkania Nr 2. 3—3—17119—

Siedm Pokoi,

z balkonem, na 1-m piętrze od frontu. Ulica Chłodna Nr 20, wprost kościoła Ś-go Karola Boromeusza.—Tamże są **4 pokoje** do wynajęcia w każdym czasie. —17747—1—3

LOKAL

do wynajęcia od 1-go Października r. b., składający się z dwóch pokojów, przedpokoju, kuchni, drwalki, piwnicy i góry, za 180 rs. rocznie. Ulica Żelazna Nr 5 nowy. —17526—3—6

U Akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym, na Krakowskiem-Przedmieściu, wwrost ulicy Berga, są **pokoiki** oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —16965—6—6

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju. Nowy-Świat Nr 36, na dole. —17785—4—6

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. —17291—6—6

Akuszerka,

przy ulicy Leszno pod Nrem 24 zamieszkała, przyjmuje osoby tutejsze i z prowincji, potrzebujące jej pomocy i rady, gdzie są pokoiki wygodne i troskliwa opieka; cena umiarkowana. —17886—3—3

Przy ulicy Senatorskiej Nr 5, są do wynajęcia każdego czasu

TRZY POKOJE

i przedpokój, elegancko umeblowane, z fortepianem i usługą. Wiadomość na miejscu lub w kantorze loterji i wekslu, w tymże domu. —17957—2—3

Do wynajęcia od 1-go Października

MIESZKANIE

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z komórką i piwnicą. Chłodna Nr 40. — Tamże **meble** do sprzedania. —17937—2—2

Są do wynajęcia

w domu Nr 29/1054c, przy ulicy Grzybowskiej, dwie obszerne, suche i widne **Suteryny**, zdatne na warsztaty dla rzemieślników, lub fabrykantów. — Wiadomość u stróża domu. 2—3—17955—

LOKAL na I-m piętrze,

składający się 5-ciu pokoi, kuchni, przedpokoju i 2-ch pasaży; z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, oraz stajnia i wozownia; jest do wynajęcia od **każdego czasu** przy ulicy **Wspólnej Nr 23a.** 2—3—17924—

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

duży, z osobnem wejściem, umeblowany, za cenę przystępną, na 1-m piętrze. Leszno Nr 2; wiadomość w magazynie, nad sklepem W-go Krupeckiego. —17982—2—3

Nowy-Świat Nr 40.

Chambres-Garnies.

Pokoje czyste i pięknie umeblowane, są do wynajęcia na czas krótszy lub dłuższy: stróż wskaże. —17977—2—2

LOKAL

do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, składający się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, góry, piwnicy i komórki.—Wiadomość na miejscu, ulica Żelazna Nr 5. —17181—6—6

Jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października

Pokój o dwóch oknach

z umeblowaniem, usługą, opałem i samowarem, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania Nr 19. 3—3—17518—

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do odnajęcia od dnia 1-go Października r. b.

Lokal z meblami,

w domu Nr 9/408/9 lit. P, przy ulicy Hr. Berga, na parterze, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy. — Wiadomość w kantorze tegoż lokalu. 3—6—17816—

Przy ulicy Złotej Nr 43/1505c w świeżem powietrzu, z widokiem na ogród, są do wynajęcia od 1-go Października r. b.

MIESZKANIA:

na parterze od frontu, o czterech pokojach, przedpokoju, kuchni i dwóch piwnicach; od 1-go stycznia 1879 r. mieszkanie na 2-m piętrze od frontu, o trzech pokojach, przedpokoju, kuchni z alkową i piwnicą. — Wiadomość na miejscu. 2—6—17819—

Dwa Pokoje

z kuchnią, piwnicą, komórką, na pierwszem piętrze, za rubli 200 rocznie, do wynajęcia każdego czasu, na ulicy Przyrynek i Samborskiej Nr 8 nowy. Wiadomość u stróża; może być wynajęty z meblami ten lokal. —17844—2—3

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, z dwoma śpiżarkami i wygódką, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok dzwonnicy kościoła Ś-tej Anny, Nr 64, jest do wynajęcia. —17854—2—3

---

9. Chmielna 9.

APARTAMENT

na 1-m piętrze, składający się z siedmiu pokoi, przedpokoju, passażu i kuchni, z wodociągiem i zlewem, urządzony z całą elegancją, do wynajęcia natychmiast lub od 1-go Października, tudzież **sklep podwójny** z gazem. —17859—2—6

Pod Nrem 6 na ulicy Jasnej, obok hotelu Victorja, jest do wynajęcia w każdym czasie

APARTAMENT,

składający się z 10-ciu pokoi, na 1-m piętrze, z meblami i wszelkiemi sprzętami gospodarczemi. —17836—2—3

Dla Francuzki, osoby mającej lekcje na mieście

jest wspólne mieszkanie,

na dobrych warunkach.—Obiad i fortepian do umowy. Ulica Oboźna Nr 1; wiadomość u pani Kossuth. —17838—2—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

zaraz lub od 1-go Października z komfortem umeblowany, na parterze, dla osoby płci żeńskiej za umiarkowaną cenę. — Ulica Widok Nr 14, parter, po lewej stronie. —17906—

Leszno Nr 10.

Jest do odstąpienia **Kontrakt na mieszkanie**, składające się z salonu, 3-ch pokoi, kuchni, górki i t. p., na 1-m piętrze, mieszkanie ciepłe i suche,—rocznie rs. 550. Wiadomość tamże w piekarni. —17432—3—3

Na wspólne mieszkanie,

w środku miasta, w oddzielnym pokoju, potrzebna jest **osoba** płci żeńskiej, przyzwoitej konduity, któraby miała całodzienne zajęcie po za domem. Tamże potrzebną jest przychodnia **dziewczynka** do nauki szycia. — Wiadomość: ulica Warecka Nr 7, mieszkania 39. 1—2—18042—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia od 1-go Października, przy ulicy Nowolipie Nr 3 nowy, a drugi dom od ulicy Przejazd

LOKAL

na parterze, złożony z trzech pokoi i kuchni; piwnicy, drwalni i góry wspólnej, za rs. 300 rocznie.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 1—3—18059—

MIESZKANIE,

z powodu wyjazdu do odnajęcia każdego czasu, za bardzo przystępną cenę: cztery pokoje, przedpokój i kuchnia na 2 m piętrze od frontu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 19.—Bliższą wiadomość zasięgnąć można przy ulicy Senatorskiej Nr 2, w składzie Kapeluszy Męzkich p. Ludwika Wilfert, lub na miejscu u rządcy. 1—3—18074—

Do wynajęcia od Ś-go Michała

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu, za 60 rs. kwartalnie, na ulicy Leszno Nr 54, mieszkania 1, oraz tamże są do sprzedania z powodu wyjazdu różne **meble** i sprzęty domowe. —17878—2—3

Za 20 Rs.

miesięcznie, do najęcia na dole,

3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Schowanko 2 Piwnice,

osobna Pralnia, Szabaśnik, Strych, Ogródek, i inne dogodności. Ulica Piękna Nr 25, gdzie Sklepik. 16748—3—3

Do najęcia

za cenę umiarkowaną **4 albo 5 pokoi**, dużych i pięknych, z wszelkiemi wygodami na rogu ulicy Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. Wiadomość u właściciela. — Tamże do sprzedania **dwa piękne Figusy.** 4—6—17455—

Jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

MIESZKANIE

dla osoby płci żeńskiej, przy ulicy Seweryrów Nr domu 12, mieszkania 4, drugie piętro, przy osobie dobrze wychowanej. —17965—2—2

Zaraz jest do wynajęcia

Pokój z meblami

lub bez.—Wiadomość u stróża, ulica Rymarska Nr 14. 3—3—17803—

Jest do wynajęcia

w każdym czasie **warsztat**, w domu murowanym, złożony z 3-ch bram i 3-ch okien oszklonych, który służyć może dla każdego rzemieślnika, a może być urządzony i dla piekarza. — Nowolipie Nr 2450, wiadomość u stróża. 2—2—17949—

Z powodu braku czasu, do sprzedania za ruble srebrem sto

Handel mydlarsko-

kolonjalny, w bardzo ludnej okolicy, z wygodami i całkowitem urządzeniem, z komornem do Nowego-roku zapłaconem i patentem.—Wiadomość, Pawia nr 2341d przed domem kasztan i sztachetki niemalowane, u właściciela. 5—6—17504—

Szynk wódek i piwa,

egzystujący od 40 lat, z wszelkiemi rekwizytami, elegancko odnowionemi, do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. Tamże są do sprzedania **schody** pokojowe, 8 łokci wysokie i samowar duży. — Wiadomość: ulica Browarna Nr 9, u stróża Gotlieba. 2—3—17847—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

z towarem i urządzeniem.—Wiadomość, ulica Hoża Nr 17 lit. c. 2—3—17560—

SKLEP

jest do wynajęcia przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 14, w tym sklepie są dwie **szafy** do sprzedania i **znak** duży, od 1-go Października. —17922—2—2

Za rubli 140 rocznie, jest do wynajęcia od 1-go Października

SKLEP

w rynku Starego-Miasta Nr 1.—wiadomość u właściciela domu. —17501—3—3

Sklep

z wystawą i piwnicą, przy ulicy Nowolipki Nr 3, wprost Dzikiej, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. — Bliższa wiadomość na miejscu, w kantorze W-go Ungra. —17789—3—3

Do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów.

Ulica Szpitalna Nr 2. —17876—3—3

Przechodząc ulicami Graniczną i Żabią, zgubiony został

Weksel

in blanco, na stemplu 30 kop., podpisany przez L. Krasuckiego z Piotrkowa. Łaskawy znalazca zechce złożyć takowy w Handlu żelaza pana Perlman et Nozyk. Grzybów Nr 10 3—3—17866—

Kwity Lombardowe

odkupuję i udzielam pożyczki. Szpitalna Nr 2, mieszkania 19. —17930—2—3

Dnia 26-go b. m. o godzinie 8 mej z rana, z podwórza Koszar Ujazdowskich pod Nr 3/1715A położonych, wyszła

KROWA

graniasta, czerwona z białem; uprasza się o odprowadzenie jej do tychże koszar do stróża Michała za stosowną nagrodą. 2—3—17995—



Bardzo dobre wynagrodzenie

zapewnia się za **odprowadzenie** do domu Nr 55, przy ulicy Leszno, **małego pieska białego, pinczerka**, mającego na szyi obrożkę czarną, który w dniu 10 (22) b. m. Września wieczorem, zaginął na Placu Bankowym. 3—3—17780—

WYŻLICA

pięcio-miesięczna, ceter, pięknej rassy i koloru, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu Nr 25, przy ulicy Nowogrodzkiej. —17775—3—3

Jest do sprzedania

PIES,

z rassy wyżłów ponterów, młody, zdatny do polowania. Wiadomość przy ulicy Świętojańskiej pod Nrem 7 nowym, mieszkania 7. —17531—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.